



Deklaracja Pojednania Klubu Weteranów AK i Litewskiego Korpusu Posiłkowego

.Z myślą o przyszłości



Wczoraj w Urzędzie Prezydenta Republiki Litewskiej, w obecności Valdas Adamkusa i podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Majkowskiego, została podpisana Deklaracja Pojednania między Klubem Weteranów Armii Krajowej i Litewskiego Korpusu Posiłkowego Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj w godzinach wieczornych w Urzędzie Prezydenta Republiki Litewskiej doszło do historycznego wydarzenia — została zawarta Deklaracja Pojednania między Klubem Weteranów Armii Krajowej (prezes

Wacław Pacyno) i Litewskiego Korpusu Posiłkowego (prezes Antanas Paulavičius).

Uroczystość podpisania Deklaracji miała nadzwyczaj podniosły charakter. Odbывała się w obecności prezydenta Valdas Adamkusa, pre-

miera Algirdasa Brazauskasa, ministra spraw zagranicznych Antanasa Valionisa, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Majkowskiego (przebywającego z oficjalną wizytą na Litwie), ambasadorów RP

i Niemiec — Jerzego Bahra i Alexandra von Roma. Licznie zgromadzili się dziennikarze i działacze kultury, przede wszystkim — historycy. Udział wzięli również przedstawiciele wspólnoty żydowskiej na Litwie. (Dokończenie na str. 2)

Algirdas Brazauskas — oskarżony o łapownictwo

Kolej na premiera

Mamy kolejny głośny skandal na szczytach władzy. Na przeszło półtora miesiąca przed wyborami do Sejmu premier rządu Algirdas Brazauskas został pośrednio oskarżony o przyjęcie łapówki od spółki „Rubikon”. Szef rządu kategorycznie temu zaprzeczył i zwrócił się do prokuratury z prośbą o wszczęcie postępowania wobec dziennikarki telewizyjnej Rūty Grinevičiūtė, w której programie padły zarzuty w sprawie łapownictwa.

W tym roku co kilka miesięcy Litwę wstrząsają skandale korupcyjne na najwyższych szczeblach władzy. Jako pierwszy padł prezydent Rolandas Paksas, usunięty z urzędu, między innymi, za nadanie obywatelstwa litewskiego sponsorowi swej kampanii wyborczej. Następnie o przyjęcie łapó-

wek od spółki „Rubikon” w zamian za przeforsowanie przychylnych ustaw oskarżono trzech posłów, którzy pod presją musieli zrzec się swych mandatów poselskich. Teraz przyszła kolej na szefa rządu Algirdasa Brazauskasa.

Na siedem tygodni przed wyborami parlamentarnymi premiera i zarazem lidera rządzącej partii socjaldemokratycznej pośrednio oskarżono o przyjęcie łapówki. W programie telewizyjnym „Nesutinku” (Nie zgadzam się) w komercyjnej telewizji TV3, który prowadzi popularna dziennikarka telewizyjna Rūta Grinevičiūtė, zacytowano tajnie nagrane przez Służbę Dochodzeń Specjalnych rozmowy pomiędzy przedsiębiorcami i politykami, w których wśród osób otrzymujących pieniądze od „Rubikonu”, wymienia się niejakiego AMB. (Dokończenie na str. 3)

Putin: Główne zadanie to uratować zakładników

Dramat na Północnym Kaukazie

Rosja zrobi wszystko, by uratować zakładników przetrzymywanych od środy rano w szkole w Biesłanie w Osetii Północnej — powiedział wczoraj rosyjski prezydent Władimir Putin.

Putin, który na Kremlu podejmuje króla Jordani Abdullaha II, przerwał tym samym ponad 24-godzinne milczenie najwyższych władz Rosji na temat dramatu rozgrywającego się na Północnym Kaukazie.

Rosyjskie siły otaczają w Biesłanie budynek szkoły, w którym terroryści trzymają — według oficjalnych danych — 354 zakładników. Znaczną część zakładników stanowią dzieci.

„Główne zadanie polega oczywiście na tym, żeby w tej sytuacji uratować życie i zdrowie ludzi, których wzięto jako zakładników.

Wszystkie działania naszych sił, które zajmują się ich wyzwoleniem będą poświęcone i podporządkowane wyłącznie temu zadaniu” — zadeklarował Putin.

Prezydent Rosji wyraził obawę, że atak terrorystów może jeszcze bardziej skomplikować sytuację etniczną na Kaukazie. Dokonano go w Osetii Północnej — najbardziej prorosyjskiej republice Północnego Kaukazu — zaś wśród napastników są — według niektórych informacji — skonfliktowani z Osetyjczykami Ingusze i Czeczeni.

„Ta akcja może doprowadzić do naruszenia i tak wątłej równowagi w stosunkach międzywyznaniowych i międzyetnicznych w regionie. Zrobimy wszystko, co możemy, by nie dopuścić do podobnego rozwoju wydarzeń” — zadeklarował Putin.

(Dokończenie na str. 4)

„Kurier Wileński”
można nabyć
w sklepach

MI IMA
MEDIA

MA IMA
SAULUTĖ

W NUMERZE

Praworządność — 5

Rok w więzieniu litewskim

Francuski muzyk rockowy, Bertrand Cantat, skazany za zabójstwo swej przyjaciółki aktorki Marie Trintignant, już we wrześniu może zostać wysłany do swego kraju, aby tam kontynuować odbywanie kary.

Na luzie — 6

Lakmus dla społeczeństwa

Kiedyś słowem „punk” określano prostytutkę. W wieku XX przybrało ono znaczenie śmieci, odchodów, nieczystości. Sam ruch punków rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych, ale tam się nie przyjął.

Być kobietą — 7

Skóra po wakacjach

Po powrocie z urlopu naskórek może zacząć się łuszczyć, a nawet schodzić płatami.

Wywiad — 8

„Będę nadal leczyła ludzi”

„Bo tego nie było i to jest ponad moje pojęcie. Nasi pacjenci — to najwierniejszy elektorat AWPL. Zapraszałam prezesa partii: proszę przyjść do szpitala, porozmawiać z ludźmi. Nigdy z zaproszenia nie skorzystał.”

Sentencja

Z życiem, jak z kosztami podróży — w końcu nikt nie chce nam ich zwrócić.

CHIŃSKIE



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Litwa przykładem dla innych krajów UE

Członek Komisji Europejskiej Guenter Verheugen powiedział prezydentowi Valdasowi Adamkusowi, że wykonanie przez Litwę zobowiązań unijnych stawia ją za wzór innym krajom UE.

Taką myśl komisarz wyłuszczył podczas wczorajszego śniadania w Urzędzie Prezydenta. Na Litwę Verheugen przybył po regalia doktora honoris causa Litewskiego Uniwersytetu Prawa. Jest to ostatnia jego wizyta na Litwie jako członka Komisji Europejskiej, odpowiedzialnego za poszerzenie UE. Od jesieni Verheugen zajmie jedno z pięciu stanowisk wiceprzewodniczących KE.

Komisja europejska popiera umowę o tranzyście

„Z trudem, ale konstruktywnie” jeszcze przed przystąpieniem Litwy do UE osiągnięte porozumienie z Rosją o tranzyście jej obywateli przez terytorium Litwy do obwodu kaliningradzkiego nie powinno być zrewidowane lub zmienione, oświadczył członek Komisji Europejskiej.

Jak powiedział Komisarz KE Chris Paten, odpowiedzialny za stosunki zewnętrzne, „jest to dobre porozumienie i Rosja powinna go przestrzegać”. Jak poinformowała służba prasowa grupy demokratów europejskich, Paten odpowiedział na zatroskanie członka tej grupy Vytautasa Landsbergisa w związku z przeprowadzonym na początku tego tygodnia w Soczi spotkaniem przywódców Rosji, Niemiec i Francji na temat wymagań Rosji odnośnie tranzytu z Kaliningradem.

Modernizacja siłowni

Znajdująca się w Elektrėnai elektrociepłownia dzisiaj ogłosi pierwszy z czterech międzynarodowych konkursów, związanych z działalnością siłowni po zamknięciu Ignalińskiej Elektrowni Atomowej.

Konkurs szacowany na blisko 10 mln euro (34,5 mln Lt) zostanie ogłoszony w internetowej sieci Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz w edycji „Lithuania Weekly” — informuje inżynier naczelny działu ekonomicznego przedsiębiorstwa Algimantas Jašinskas.

Pół miliona na bezpieczeństwo

Na zapewnienie bezpieczeństwa w Wilnie, imprezy kulturalne oraz potrzeby socjalne samorząd stolicy przeznaczy 508,3 tys. Lt. 157,7 tys. Lt przeznaczy się na realizację programu prewencyjnego „Bezpieczne miasto”: 97,7 tys. Lt przypadnie miejskiej policji, a za 60 tys. Lt w sąsiedztwie wspólnoty Romów zainstaluje się wideokamery. Na największe tradycyjne miejskie święto „Dni Stolicy” przeznaczono 120 tys. Lt.

Ze środków przeznaczonych na potrzeby socjalne największa suma — 60 tys. Lt — przypadnie na realizowanie 3 projektów otrzymania pomocy z funduszy UE.

Pilot innego myśliwca

Następuje zmiana dowódcy lotnictwa wojskowego Litwy. Udającego się do pracy w NATO pułkownika Edvardasa Mažeikisa zastąpi pułkownik Jonas Marcinkus.

Zgodnie z rozkazem ministra ochrony kraju Mažeikis mianowany został przedstawicielem wojskowym kraju przy NATO i UE i już w przyszłym tygodniu przystąpi do pracy w Brukseli, w litewskiej misji przy NATO.

Dochody „Snaigė” wzrosły o 13 proc.

Po sprzedaniu w tym roku 304 tys. lodówek, olicka „Snaigė” w ciągu ośmiu miesięcy tego roku według orientacyjnych danych otrzymała 211,960 mln Lt dochođu i zarobiła 25,9 mln Lt nieopodatkowanego zysku. Zysk ośmiu miesięcy jest większy od planowanego na cały rok 2004.

W porównaniu z analogicznym okresem 2003 r., gdy dochody przedsiębiorstwa wynosiły 187,432 mln Lt, a zysk — 21,5 mln Lt, w tym roku te wskaźniki wzrosły odpowiednio o 13,1 proc. i 20,5 proc. Ilość wyprodukowanych lodówek w tym roku wzrosła o 4,5 proc. BNS

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinyų g. 4a, 02121 Vilnius-30,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Waleria Dunowska (sport@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwileński.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Jan Sienkiewicz, Irena Smilginis, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeckich, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Waleryna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajczkowska

Wydawca VŠ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Deklaracja Pojednania Klubu Weteranów AK i Litewskiego Korpusu Posiłkowego

Z myślą o przyszłości

(Dokończenie ze str. 1)

Przywódcy państwa litewskiego mówili o ogromnym znaczeniu polsko-litewskiego zbliżenia wśród kombatantów. Akcentowali, że dzieje się to z myślą o przyszłości, w momencie, gdy Litwa i Polska są znów przyjaciółmi, współtworząc jedno wielkie państwo — Unię Europejską.

Po tym, gdy prezesi obu organizacji kombatantkich złożyli swe podpisy na Deklaracji Pojednania, odbyło się przyjęcie, wydane przez prezydenta Valdasa Adamkusa. W centrum uwagi, oczywiście, byli wiarusi z Klubu Weteranów Armii Krajowej i Litewskiego Korpusu Posiłkowego (Vietinė Rinktinė). Szerzy reportaż zamieścimy w jutrzszym numerze dziennika.

Przypomnijmy, że droga do podpisania Deklaracji była niełatwa. Bliższe trzy lata trwały negocjacje. Od 1990 r. do 20 sierpnia 2004 r. dokładano starań, by zarejestrować w Ministerstwie Sprawiedliwości Litwy Klub Weteranów Armii Krajowej. O niuansach tych procesów wszechstronnie informował „Kurier Wileński”, wzywając do jak najszybszego rozwiązania problemu.

Komentarz

Garnitury w ciemnym tonie

Wczoraj doszło nareszcie do formalnego zawarcia ugody między kombatantami Armii Krajowej i Korpusu Posiłkowego generała Plechavičiusa. Rzeczą należy ocenić wyłącznie pozytywnie. Szkoda, że nie stało się to wcześniej, choć były czynione próby.

W 2000 roku, kiedy mediatorem w rozmowach między obustronami był Związek Polaków na Litwie, a patronował im wiceminister ochrony kraju, było zaplanowane, że podpisanie dokumentu nastąpi w rejonie orańskim, w lesie koło Olkienik. Było to miejsce, gdzie podczas wojny doszło do spotkania akowców z żołnierzami litewskimi, na którym uzgodniono wstępne warunki współpracy między dwiema formacjami zbrojnymi. Wiceminister obiecał kuchnię połową i coś mocniejszego, by uroczystość miała czysto wojskowy charakter. Piknik trzeba było jednak odłożyć, bo po stronie litewskiej przeważała opcja prze-



Przywódcy państwa litewskiego (od prawej minister MSZ Antanas Valionis) mówili o ogromnym znaczeniu polsko-litewskiego zbliżenia wśród kombatantów
Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczorajsza uroczystość w Urzędzie Prezydenta stanowiła wznoszące preludium do seminarium międzynarodowego pt. „Kultura pamięci i polityka kultury pamięci: Litwini, Niemcy, Polacy (na przykładzie Litwy Wschodniej i Polski Zachodniej)”, które dzisiaj rozpoczyna swe obrady w Ratuszu wileńskim.

Wezmą w nim udział czołowi

znawcy przedmiotu z Polski, Niemiec i Litwy. Organizatorami naukowej imprezy są Instytut Goethego, Instytut Polski w Wilnie, Instytut Historii Litwy, Nordost-Institut z Luneburga i Wspólnota Kulturowa „Borussia” z Olsztyna. „Kurier Wileński” jest jednym z patronów medialnych.

Andrzej Pukszo

ciwników ugody. Cztery lata później do sprawy powrócił premier zapowiadając, że osobiście dopilnuje, by organizacja akowska została zarejestrowana pod właściwą nazwą. Było z tym nieco zwłoki i zamieszania, w końcu Klub Weteranów Armii Krajowej został wpisany do oficjalnego rejestru. Teraz nic już nie stało na przeszkodzie podpisaniu ugody. Premier mógł ustalać szczegóły uroczystości. Oddał jednak inicjatywę prezydentowi, który, nie kiwnąwszy nawet palcem, będzie teraz mógł występować jako patron całej inicjatywy. Dlaczego tak się stało?

Przypuszczenie, że sprawy nie dopilnowali doradcy premiera, należy chyba odrzucić. Doradców ma premier fachowych, a wymagając też potrafi. Wydaje się, że przyczyna może być nieco inna. Otóż, mimo że nic nie mają przeciwko sobie kombatanci, wielu na Litwie jest jeszcze takich, którzy nie darzą Armii Krajowej sympa-

tią. Premier mógł to wyczuć i nie zechciał ryzykować. Wybory niedaleko, o głosy walczyć będzie trudno, po co sobie jeszcze życie utrudniać i narażać się na zarzuty sprzyjania akowcom? Niech sobie całą chwałę przypisuje Adamkus, ładnie to będzie brzmiało na europejskich salonach. O elektorat nie musi się kłopotać.

I tak, zamiast żołnierskiej kasy i leśnych śpiewów sędziwych wiarusów, był bankiet na parkiecie, a w zaproszeniach wskazano, że pożądane jest, by uczestnicy mieli ciemne garnitury.

Teraz zostaje oczekiwać, że rząd zajmie się również świadczeniami socjalnymi dla żołnierzy Armii Krajowej. Doradca premiera stwierdził przy zorganizowanym przez „Kurier Wileński” „okrągłym stole”, że jest to rzecz całkiem realna. Dotychczas świadczenia takie przysługują na Litwie wyłącznie weteranom Korpusu Posiłkowego.

Jan Sienkiewicz

Coraz więcej ludzi opuszcza Litwę

Najwięcej — do krajów WNP

W ciągu pierwszego półrocza tego roku Litwę opuściło prawie o półtora tysiąca więcej mieszkańców w porównaniu z tym samym okresem ub. roku.

Według danych Departamentu Statystycznego, od stycznia do czerwca tego roku z Litwy wyjechało 5 tys. 865 ludzi, przyjechało 2 tys. 540, gdy tymczasem w analogicznym okresie ub. roku z kraju wyjechało 4 tys. 423 osób, a przyjechało 2 tys. 229.

W tym roku w okresie od stycznia do czerwca 1 tys. 313 miesz-

kańców Litwy wyjechało do krajów WNP (analogicznie w 2003 r. — 1 tys. 634), 4 tys. 552 wyjechało do innych krajów (2 tys. 789). Tymczasem z krajów WNP do Litwy przybyło 1 tys. 288 osób (w tym samym okresie 2003 r. — 1 tys. 406), z innych krajów — 1 tys. 252 (823).

Według danych departamentu, na początku lipca tego roku Litwa liczyła około 3 mln 436 tys. mieszkańców, czyli o 9,4 tys. mniej niż na początku roku.

W okresie od stycznia do czerw-

ca na Litwie urodziło się 15 007 dzieci, czyli o 26 więcej w porównaniu z tym samym okresem ub. roku (14 tys. 981).

W ciągu pierwszego półrocza bieżącego i minionego roku zmarło prawie tyleż ludzi — około 21 tys.

W ciągu 6 miesięcy tego roku związek małżeński zawarło nieco ponad 7 tys. par, czyli o 1,3 tys. par więcej niż w roku ubiegłym i rozwiodło się prawie 6 tys. par, co stanowi o 414 par więcej w porównaniu z pierwszym półroczem ub. roku. BNS

Algirdas Brazauskas – oskarżony o łapownictwo

Kolej na premiera

(Dokończenie ze str. 1)

W takim skrócie nieoficjalnie niekiedy nazywany jest premier Algirdas Mykolas Brazauskas. Ujawiono również dokumenty z księgości „Rubikonu”, z których wynika, że niejaki AMB otrzymał od spółki 20 000 litów. Sugeruje się, że za tymi trzema literami może ukrywać się premier Algirdas Mykolas Brazauskas.

Nie było powtórek

Szef rządu domniemania o wręczonej mu łapówce określił jako kłamstwo oraz „zaplanowaną fałę oszczerstw” i natychmiast zaskarżył do prokuratury Grinevičiūtė, oskarżając ją o pomówienie i kłamstwo. Prokuratura Generalna wczoraj wszczęła postępowanie dowodowe w związku z potencjalnym oszczerstwem Brazauskasa w programie TV, przewidzianym w części 2 art. 154 Kodeksu Karnego, gdzie jest mowa o przypisywanie ciężkiego lub bardzo ciężkiego przestępstwa i rozpoznaniu tej niezgodnej z rzeczywistością informacji w mediach. Jednocześnie szef rządu prosi o ocenę działań wszystkich członków grupy twórczej programu „Nesutinku” czyli ich udziału w działalności przestępczej Grinevičiūtė oraz o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej.

Program autorski „Nesutinku” kanał TV3 nadał we wtorek, zaś wczoraj nie nadał zapowiedzianej powtórki programu, który doprowadził do skandalu. Dyrektor programów TV3 Arūnas Motiekaitis zaprzeczył, że przyczyniła się do tego cenzura, aczkolwiek sam przyznał, że takie wyjaśnienie „brzmi nieprawdopodobnie”. Twierdzi on, że planowano powtórzyć program



Szef rządu zwrócił się do prokuratury z prośbą o wszczęcie postępowania wobec dziennikarki telewizyjnej Rūty Grinevičiūtė
Fot. ELTA

„Nie zgadzam się” w czwartek o godz. 11.10, ale później postanowiono nie robić tego. Dyrektor programów tłumaczył, że „zapomniano” poinformować o tym widzów.

„Zagrożenie dla systemu”

Szef Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Arvydas Pocius twierdzi, że ostatnio zauważa negatywne tendencje odnośnie bezpieczeństwa narodowego, gdyż podanie do wiadomości publicznej niepotwierdzonych informacji dyskredytuje państwo zarówno wewnątrz jak i za granicą.

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas oświadczył, że powstaje podejrzenie, iż niektóre instytucje wymiaru sprawiedliwości wpłatały się w „określoną walkę polityczną, która może jeszcze bardziej zaostriżyć się w przeddzień wyborów parlamentarnych. Istnieje zagrożenie zarówno dla systemu politycznego, jak i dla naszego państwa i demokracji”, — przewodniczący parla-

mentu zareagował na oskarżenia wobec premiera.

Paulauskas nie ważył się nazwać obecnych stosunków polityków i praworządności „zimną wojną”, ale się dopatrywał „określonych ambicji osobistych w tej potyczce”.

„Dostrzegam niebezpieczeństwo tego, że niektórzy pracownicy instytucji praworządności, widząc, że śledztwo się przedłuża, a może nawet jest bez perspektyw, w ten sposób usiłują wpłynąć na procesy polityczne, podając budzące podejrzenia materiały, które mogą się nie potwierdzić, ale się bardzo nadają do wykorzystania w walce politycznej” — powiedział Paulauskas.

„Wiemy, jak trudno jest osobie urzędowej, zajmującej wysokie stanowisko państwowe, obronić się, gdyż wszelkie podejrzenie dla określonej części ludzi jest faktem”.

Na kogo cień?

Te słowa Paulauskasa mogą dotyczyć zarówno parlamentarzystów, którzy z powodu publicznie wyrażonych zarzutów złożyli mandaty poselskie i są podejrzani o korupcję lub dotychczas muszą tłumaczyć się przed wyborcami, że nie brali łapówek, jak też premiera Brazauskasa, na którego reputację rzucono został cień w programie telewizyjnym po wykorzystaniu materiału zebranego przez Służbę Dochodzeń Specjalnych.

Kilka dni wcześniej Algirdas Brazauskas kategorię odrzucił propozycję utworzenia koalicyjnego rządu z populistyczną Partią Pracy przybyłego z Rosji milionera Wiktora Uspaskicha. „Nie chcę iść do więzienia” — powiedział wówczas Brazauskas.

R.M., BNS

Recepty na dobrobyt

O wpływach ustaw

Eksperci Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku oferują przyszłym posłom i ich wyborcom książkę „recept na dobrobyt”, licząc na to, że ta edycja posłuży za narzędzie przeciwko populizmowi i przyczyni się do dialogu między władzą a społecznością.

Wczoraj w Wilnie na konferencji prasowej odbyła się promocja edycji Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku „Książka posłom i ich wyborcom na lata 2004-2008”. Prezydent instytutu Ugnius Trumpa zapewnił, że po przeczytaniu tej książki zarówno przyszli parlamentarzyści, jak i ich wyborcy powinni zdobyć więcej wiedzy.

Trumpa zauważył, że na Litwie brak szerszego zrozumienia politycznego nie między większością i opozycją sejmową czy partnerami koalicji w rządzie, ale między społeczeństwem i władzą.

„Niekiedy się wydaje, że politykom najlepiej by było, abyśmy przegłosowali na nich podczas wy-

borów i pozostawili ich w spokoju aż do następnej kadencji” — powiedział prezydent Instytutu Wolnego Rynku.

Stwierdził on, że władze odgrodziły się od społeczeństwa wielkim murem, brakuje dyskusji na temat decyzji podejmowanych przez rząd i Sejm. „Dowiadujemy się o tym już po fakcie, gdy ustawy czy uchwały są już przyjęte, gdy już należy coś wcielić w życie lub czemuś się podporządkować. Taka skrytość, gdy ludzie tracą orientację, nie rozumieją, jakie zasady kierują ich życiem, rodzi populizm” — przedstawił swą opinię Trumpa.

Jego zdaniem, dyskusja ze społeczeństwem na temat ustaw nie powinna się toczyć przez telefony komórkowe lub podczas prywatnych rozmów domowych, tylko musi być jawna. W przekonaniu Trumpy, ludzie muszą wiedzieć, czym się kierują politycy głosując na tę lub inną ustawę, ponieważ ustawy mają bezpośredni wpływ na życie każdego z nas. BNS

Przedsiębiorstwa otrzymają deklaracje wiarygodności —

Zamówienia szacowane na miliony

Pretendujące do zamówień NATO przedsiębiorstwa litewskie już wkrótce w sprawie deklaracji wiarygodności będą mogły się zwracać do Ministerstwa Gospodarki.

„Przedsiębiorstwo, chcąc otrzymać deklarację wiarygodności, będzie musiało udowodnić, że potrafi sprostać wymogom bezpieczeństwa, jest w stanie wykonać zamówienie i posiada potrzebny do tego personel i urządzenia, ma poinformować o co najmniej kilkuletnim swym doświadczeniu produkcyjnym. Jego stan majątkowy powinien być dobry” — powiedział dyrektor Departamentu Przemysłu i Przedsiębiorczości Ministerstwa Gospodarki Juozas Martinonis.

Zaznaczył on, że jeśli zlecenio-

dawca zechce nabyć produkcję, objętą wymaganiami poufności, Ministerstwo Gospodarki będzie współpracowało z Departamentem Bezpieczeństwa Państwowego i będą stosowane wymagania, zgodnie z ustawą o tajemnicach państwowych.

„Deklaracje wiarygodności umożliwią litewskim przedsiębiorstwom udział w konkursach NATO, na które dotychczas najczęściej trafiały one poprzez pośredników” — powiedział Martinonis.

Te deklaracje będą wręczane, gdy rząd zatwierdzi ich warunki. Prawdopodobnie nastąpi to za miesiąc.

Zamówienie NATO na Litwie są szacowane na miliony, ale brak konkretnych danych. BNS

„Snoras” zapłaci grzywnę 54 tys. Lt

Pierwszy taki przypadek

Pośrednio zarządzany przez rosyjski bank „Konwersbank” czwarty w kraju pod względem majątku, bank „Snoras” będzie musiał zapłacić grzywnę w wysokości 54 tys. Lt.

Jest to pierwszy przypadek wymierzenia kary pieniężnej bankowi komercyjnemu za naruszenia — taki

środek został przewidziany w nowej ustawie o bankach, obowiązującej od maja. „Lietuvos bankas” (LB) wczoraj ostrzegł „Snoras” z powodu niedociągnięć w jego działalności i za nienależyte przestrzeganie wskazówek LB i aktów prawnych wymierzył karę w wysokości 0.05 proc. ogólnych rocznych dochodów ban-

ku w 2003 r. — 53,95 tys. Lt. — informuje LB. Kierownictwo banku „Snoras” na razie nie komentowało decyzji — jak twierdzi rzecznik prasowy banku Gintaras Jatkonis, bank jeszcze nie widział oficjalnego rozporządzenia, a on sam nie widział wniosków inspekcji, przeprowadzonej w okresie maja-lipca. BNS

MEDICINOS BANKAS

Roczne normy odsetek lokat terminowych w procentach dla osób fizycznych i prawnych

Miesięczne	3	5	6	9	12	24	36	48	49 i dłużej
Lity	2,70	3,10	3,35	3,35	3,55	3,80	3,80	3,80	3,80
Euro	2,70	3,10	3,35	3,35	3,55	3,80	3,80	3,80	3,80
USD	1,60	1,70	1,80	1,90	2,10	2,30	2,55	2,80	3,10

Minimalny wkład: 400 litów, 100 euro, 100 USD

Wasze lokaty ubezpiecza VI „Indėlių ir investicijų draudimas”

W Wilnie: Pamėnkainio g. 40, tel.: (5) 2 64 48 30, (5) 2 64 48 00.
W Wilnie: J. Dobkevičiaus g. 6, tel.: (5) 2 32 91 35, 2 32 91 40.
W Wilnie: Voklečių g. 28/17 - 23, tel. (5) 2 10 72 49.
W Wilnie: Medėinos g. 8A, tel. (5) 2 48 07 51.
W Kownie: Vytauto pr. 14, tel.: (37) 32 30 81, 32 30 84.
W Kownie: Veiverių g. 150, tel.: (37) 39 13 40.
W Kłajpedzie: Šermukšnių g. 1, tel. (46) 31 01 98.
W Kłajpedzie: Laukininkų g. 17, tel. (46) 32 41 09.
W Kupiškach: L. Stuokos - Gucevičiaus a. 9, tel. (459) 3 56 01.
W Sołecznikach: Vilniaus g. 63, tel. (380) 5 15 93.
W Łódziejach: Seinų g. 5-41A, tel. (318) 5 25 83.

www.medbank.lt

Pamięci Pani Marii

1 września br. z wielkim żalem pożegnaliśmy starą wilniankę Marię Kuryłło. Odeszła od nas po długiej chorobie w wieku 88 lat.

Pani Maria nie była oficjalnym członkiem Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą, ale interesowała się naszą działalnością i na swój sposób brała w niej udział. Od wielu lat była cichą opiekunką Cmentarza Bernardyńskiego. Bez rozgłosu opiekowała się opuszczonymi grobami na tym cmentarzu, czasami poświęcając swoją emeryturę, gdy trzeba było zadbać o rozsypujący się pomnik.

To z Jej inicjatywy zadaliśmy o grób Władysława Zahorskiego, groby powstańców 1863 r. Franciszka Siekierzyńskiego i Ottona Rudziańskiego.

Pani Maria od wielu, wielu lat mieszkała na Zarzeczu, nic więc dziwnego, że ten cmentarz i ten zakątek miasta były dla niej tak drogie. O sobie, swoim życiu mówiła niechętnie. A przecież miała-

by dużo do powiedzenia. Gdy obrazy „Jezu, ufam tobie” był ukrywany w Wilnie, uczestniczyła w jego przenoszeniu z kościoła św. Michała do jednego z mieszkań na Starówkę.

Była serdeczną przyjaciółką Jądwigi Bėbnowskiej i bardzo przeżywała, że społeczeństwo polskie tak szybko zapomniało o poetce.

Ogromna patriotka naszego miasta gromadziła wycinki z gazet i czasopism dotyczące Wilna. Od wielu lat była czytelniczką „Kuriera Wileńskiego”, „Magazynu Wileńskiego”, ze skromnej emerytury pręnumerowała te czasopisma i nie tylko dla siebie, ale i swoich znajomych.

Dziś takich bezinteresownych ludzi spotykamy coraz rzadziej. Będziemy pamiętać o Niej, będzie dla nas wzorem do naśladowania.

Jej Rodzinie w Polsce składamy wyrazy serdecznego współczucia.

W imieniu Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą Alicja Klimaszewska

Putin: Główne zadanie to uratować zakładników

Dramat na Północnym Kaukazie

(Dokończenie ze str. 1)

Zwrócił się następnie do Abdullaha II jako do „człowieka, który uważany jest za jednego z bezpośrednich potomków proroka Mahometa” o poparcie. Podejrzewa się, że napastnicy mogą być powiązani z czeczeńskimi organizacjami islamskimi.

Abdullah zapewnił z kolei, że „cała społeczność muzułmańska” stoi po stronie Rosji i chce uratować zakładników. „Wszyscy modlimy się za Rosję, aby położono koniec tej przerażającej zbrodni. Mamy nadzieję, że stanie się to już wkrótce” — powiedział jordański monarcha.

Terrorysty wypuścili wczoraj pierwszą grupę zakładników — 26 kobiet i dzieci, w tym matki z niemowlętami. Poinformował o tym sztab kryzysowy, który na początku mówił o wypuszczeniu jedynie trzech matek z dziećmi. Agencja Interfax podała tymczasem, że większość spośród 26 uwolnionych zakładników trafiła do miejscowego szpitala na obserwację. „Teraz mamy tu dziesięcioro dzieci z mami. Wszyscy powinni przejść

badania, po których udzielimy im takiej czy innej pomocy” — powiedział jeden z lekarzy. Według sztabu wypuszczenie pierwszej grupy zakładników wynegocjował były prezydent Inguszetii Rusłan Auszew. Ten 54-letni polityk rządził graniczącą z Północną Osetią w latach 1992-2002 i uważany jest do dziś za osobę cieszącą się na Kaukazie sporym autorytetem. Jego nazwisko dotychczas nie padało w kontekście trwającego od środy rano kryzysu z zakładnikami. Po uwolnieniu pierwszej grupy zakładników, w rękach terrorystów pozostaje — zgodnie z oficjalnymi danymi — około 330 osób.

Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) poprosiła pracującego w Moskwie irańskiego dziennikarza Abdallaha Isę o podjęcie się mediacji w negocjacjach z terrorystami. Dziennikarz, który pracuje dla irańskiej telewizji Al-Alam, wyraził zgodę i oczekuje dalszych instrukcji. Znajduje się w miejscu dramatu — miasteczku Bieslan. Nie jest jasne, dlaczego wybrano właśnie Abdallaha Isę do tej misji.



Terrorysty okupujący szkołę w Bieslanie w Osetii Północnej wypuścili wczoraj grupę zakładników, składającą się z 26 kobiet i dzieci, w tym matki z niemowlętami
Fot. EPA-ELTA

Świadomie wybrano szkołę i zgromadzone w niej dzieci jako cel ataku

Bieslan — powtórka z Dubrowki?

To, co zdarzyło się w Bieslanie, strategicznie ważnym mieście Północnej Osetii, jest niemal wierną kopią dramatycznych wydarzeń, które przeżyła Moskwa 23 października 2002. Mniej więcej 50-osobowy oddział czeczeński, w którym były kobiety gotowe na samobójczą śmierć, zajął teatr na Dubrowce, gdzie właśnie rozpoczynał się spektakl musicalu „Nord-Ost”. Terrorysty wzięli wówczas około 800 zakładników.

Podobnie było w Bieslanie. Celem ataku stała się szkoła, w dniu, w którym rozpoczyna się nauka i kiedy jest pełna nie tylko dzieci, ale i rodziców. Wszyscy zostali zatrzymani w charakterze zakładników.

Z tym, że na Dubrowce zgromadzano ich na widowni, a w Bieslanie — w szkolnej sali gimnastycznej. Dalej scenariusz też jest podobny.

Terrorysty najpierw długo nie chcą rozmawiać, a potem stawiają warunki. Decydują, kogo wpuszczają, a kogo nie. Na Dubrowce dowodzący grupą Mowsar Barajew domagał się przyjazdu Achmada Kadyrowa, dając do zrozumienia, że jeśli przyjedzie, zostanie „osądzony”. W Bieslanie na tej samej zasadzie zażądano przyjazdu znienawidzonego prezydenta Inguszetii Murata Zazikowa.

Między obu zamachami jest jednak różnica. Na Dubrowce zamachowcy dość szybko uwolnili wszystkie dzieci, z wyjątkiem kilkunastolatków, którzy — zgodnie z za-

sadami islamu — traktowani są jak dorośli. W Północnej Osetii po raz pierwszy świadomie wybrano szkołę i zgromadzone w niej dzieci jako cel ataku. To zupełnie nowa jakość — twierdzą moskiewscy eksperci, uznając to za dowód eskalacji terroru. Pytanie tylko, co wymyślą władze rosyjskie. Na Dubrowce użyto gazu paraliżującego i to on stał się główną przyczyną śmierci blisko 130 osób, które zmarły już po uwolnieniu.

Można się spodziewać, że również terrorysty w Bieslanie są przygotowani na taki scenariusz. Rzecz w tym, że — jak twierdzi rosyjski deputowany, pułkownik FSB Giennadij Gudkow — ze względu na dzieci użycie — tak jak na Dubrowce — gazu jest niemożliwe.

Schwarzenegger wielką gwiazdą konwencji Republikanów

Terminator wspiera Busha

Gubernator Kalifornii Arnold Schwarzenegger, nie przejmując się ani trochę swoim niemieckim akcentem, wygłosił w Nowym Jorku najbardziej patriotyczną przemowę tej konwencji. Tętnił optymizmem i wdzięcznością za daną mu w tym kraju szansę oraz przekonaniem, że Ameryka to najwspanialszy kraj na świecie.

Świetnym wystąpieniem Arnold pokazał, jak podstarzały gwiazdor mógł zostać wybrany na gubernatora pogrążonego w kryzysie największego stanu USA. Schwarzenegger, jeszcze niedawno przedmiot żartów, dziś jest politykiem pierwszej ligi. Ostro krytykujący go przed wyborami w Kalifornii dziennik „New York Times” ostatnio nazwał go „najbardziej intrygującą nową twarzą wśród Republikanów”.

Na pytanie jednej z gazet, jaki jest jego polityczny styl po kilku miesiącach sprawowania władzy, Arnold wypalił bez namysłu: — Zmiażdżyć wrogów! Niech uciekają! A potem słuchać lamentu ich kobiet... — przerwał na chwilę. — Zaraz, zaraz... To chyba z „Conana barbarzyńcy”

Innym razem pytany, co będzie, jeśli nie uda mu się przeprowadzić kolejnej reformy budżetowej w Kalifornii i przegra walkę o reelekcję, powiedział z wyraźnym smutkiem: — Chyba nakręcę „Terminatora 4”.

W Kalifornii Arnold cieszy się dziś poparciem aż 66 proc. wyborców, w tym wielu Demokratów, którzy wcześniej na niego nie głosowali. Gubernator zniósł kontrowersyjny podatek od samochodów, nie podwyższając innych podatków. Po

raz pierwszy od dwóch dekad Kalifornia ma budżet uchwalony o czasie, na dodatek bez deficytu.

Wszystko to jednak raczej nie pomoże w wyborach George'owi Bushowi. Przynajmniej nie w Kalifornii. Siła Terminatora jest duża, jednak nie aż tak, by najbardziej liberalny amerykański stan zagłosował na tak konserwatywnego prezydenta.

Zresztą Busha i Schwarzeneggera różnią poglądy na aborcję, małżeństwa gejów, dostęp do broni palnej. Arnold to lewica Republikanów. W Kalifornii Bushowi nie pomoże, ale zarówno centrowe poglądy, jak i blask Hollywoodu sprawiły, że na konwencji otrzymał zadanie przyciągnięcia do Busha wyborców umiarkowanych i niezdecydowanych jeszcze, na kogo głosować.

BBC: „Normalizacja” w Czeczenii pod znakiem zapytania

Niewyobrażalna skala problemu

Akcja terrorystów, przetrzymujących od środy w szkole w Bieslanie w Osetii Północnej ponad 350 zakładników, stawia pod znakiem zapytania twierdzenia prezydenta Rosji Władimira Putina, iż konflikt czeczeński został w praktyce rozwiązany — pisze w czwartek na stronie internetowej brytyjskiej BBC jej komentator.

Od ponad czterech lat słowem, jakim Putin określał sytuację w Czeczenii, była „normalizacja”. Prezydent zapewniał Rosjan, że konflikt w praktyce należy już do przeszłości, że jego bezkompromisowa postawa negocjowania wszelkich rokowań z proniepodległościowymi Czeczenami przyniosła owoce i żadna obecność międzynarodowa w niespokojnej republice nie jest konieczna — pisze brytyjski komentator Thomas de Waal.

I jakkolwiek rosyjski prezydent utrzymuje, że kwestia czeczeńska jest problemem o zasięgu międzynarodowym, a sama Czeczenia stała się jednym z frontów „walki z terrorem”, konsekwentnie odrzuca apele o zwiększenie roli ONZ i OBWE w tym regionie. Deklaracjom takim zadało cios zajęcie moskiewskiego teatru przez czeczeńskich separatystów w październiku 2002 roku, a następnie — w obecnym roku — zamordowanie prezydenta Czeczenii Achmada Kadyrowa.

Dziś sprawa „normalizacji” ostatecznie legła w gruzach; w tym tygodniu Putin został postawiony wobec największego wyzwania terrorystów za czasów swej prezydentury — oce-

nia brytyjski komentator, przypominając serię ostatnich zamachów, w tym katastrofy samolotów Tu-134 i Tu-154, wybuch w Moskwie i ostatecznie — akcję w Bieslanie.

Skala problemu wydaje się niewyobrażalna; potencjalnym celem terrorystów może stać się cała Rosja. Dzisiejsi terrorysty to także nowe pokolenie islamskich Czeczenów, nie mających faktycznie nic do stracenia. To właśnie ci młodzi ludzie — mężczyźni i kobiety — zdominowali obecnie bardziej umiarkowanych bojowników o niepodległość Czeczenii z lat 1990.

Od tego czasu nie zmieniło się tylko jedno: wszechobecna korupcja w Rosji, umożliwiająca bojownikom czeczeńskim dotarcie do każdego celu i przeniknięcie — dzięki odpowiednim łapówkom — przez najbardziej strzeżone posterunki rosyjskie. Jeden z czeczeńskich kierowców ocenił ostatnio, że cena przeniesienia bomby przez rosyjski posterunek wynosi nie więcej niż 500 rubli. To zaś oznacza, że by opanować problem, prezydent przede wszystkim musi dokonać zasadniczej przebudowy rosyjskich służb bezpieczeństwa. Putin musi też pozyskać poparcie mas czeczeńskich, odrzucających radykalny islam i zmęczonych trwającą od dziesięcioleci wojną. Faktycznie jednak Rosja czyni wszystko, by zantagonizować owe masy czeczeńskie. Paradoxem sytuacji — pisze brytyjski komentator — jest także to, iż mimo niespełnienia obietnic rozwiązania kwestii czeczeńskiej Putin nadal cieszy się poparciem opinii publicznej kraju.

Powinien siedzieć w domu

Jedyny podejrzany

Ksiądz Vytautas Kurtinaitis, podejrzany o roztrwonienie powierzonego mu kościelnego mienia o dużej wartości, prokuratorzy postanowili zwolnić z aresztu. Co prawda, duchowny musiał złożyć pisemne przyrzeczenie, że nigdzie nie wyjedzie, odebrano mu dowód osobisty.

Przed zwolnieniem Kurtinaitisa przesłuchano w dzielnicowym sądzie rejonu janiskiego, w celu uniknięcia przypadku, gdyby podejrzany zmienił swoje zeznania. Podczas przesłuchania ksiądz chętnie rozmawiał z funkcjonariusza-

mi, ale nie był zupełnie szczery. Prokurator Egidijus Jurgelis powiedział, że na razie znaleziono tylko część zaginionych, kosztownych przedmiotów liturgicznych: kilka świeczników i obraz św. Wawrzyńca z XVII wieku. Prokurator jednak oznajmił, że nie może powiedzieć, gdzie znaleziono te przedmioty. Wiadomo jeszcze, że ogólna wartość zaginionych rzeczy sięga 34 tys. litów. Jeśliby udowodniono Kurtinaitisowi winę roztrwonienia mienia o dużej wartości, groziłaby mu kara do 7 lat więzienia. Zdaniem prokuratora, więcej podejrzanych w tej sprawie nie ma.

Cantat szykuje się do powrotu

Rok w więzieniu litewskim

Francuski muzyk rockowy, Bertrand Cantat, skazany za zabójstwo swej przyjaciółki aktorki Marie Trintignant, już we wrześniu może zostać wysłany do swego kraju, aby tam kontynuować odbywanie kary.

We środę litewskie Ministerstwo Sprawiedliwości otrzymało od francuskiego bliźniaczego resortu pismo, wyrażające zgodę na przejęcie Cantata i przekazanie odpowiednich do tego dokumentów. Przekazanie skazanego praktycznie może się odbyć już w tym miesiącu.

W końcu czerwca muzyk zwrócił się do ministra sprawiedliwości Litwy Vytautas Markevičiusa z prośbą o odbywanie kary we Francji. Ministerstwo zanalizowało dokumenty z Departamentu Więzien-



nictwa o stanie zdrowia Cantata, o odbytej części kary i zgodziło się spełnić jego prośbę. Francuz został skazany na 8 lat pozbawienia wolności i 1 rok już spędził w więzieniu.

91-latek obronił się przed 4 napastnikami

Straszny dziadunio

91-letni mieszkaniec Wolborza (woj. łódzkie) obronił się widłami przed napadem czterech bandytów. Policja zatrzymała napastników w wieku od 16 do 21 lat; sąd aresztował trzech z nich. Grozi im kara do 12 lat więzienia.

Jak poinformował podinsp. Tomasz Klimczak z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, do napadu doszło w nocy z soboty na niedzielę. Czterech mężczyźni po zabawie tanecznej zaplanowali napad rabunkowy na 91-letniego, samot-

nie mieszkającego staruszka. Bandyci wyłamali drzwi do domu i weszli do środka. Jeden z nich zaatakował staruszka pięściami, drugi — gazem łzawiącym. „Kiedy jeden z napastników zaczął plądrować mieszkanie, starszy pan w obronie swojego życia i mienia złapał za widły. Widząc to bandyci uciekli w popłochu; jeden z nich zranił się zawiadając o widły” — powiedział Klimczak. Policja, która została powiadomiona o napadzie następnego dnia rano, ustaliła tożsamość napastników i ich zatrzymała.

Oskarżony o zgwałcenie córki

Nożyczkami w tatę

Prokuratura Rejonowa w Zielonej Górze skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 35-letniemu mężczyźnie, któremu zarzuca wielokrotnie gwałcenie małoletniej córki.

Mężczyźnie grozi kara do 10 lat więzienia — poinformował z-ca prokuratora rejonowego w Zielonej Górze Tadeusz Łopuch. Jak w wyniku z ustaleń prokuratury — 1 kwietnia tego roku kiedy matka dziewczynki wyszła na chwilę z domu, ojciec zgwałcił ją w łazience. Córka wybiegła z domu i tego samego dnia o zdarzeniu opowiedziała szkolnej psycholog, która z dziewczynką przyszła do prokuratury.

„Pokrzywdzona została przewieziona na badania ginekologiczne. Zarówno badania, jak i późniejsze ekspertyzy laboratoryjne potwierdziły, że padła ofiarą gwałtu. Wynik analizy DNA obciąża jej ojca. Mężczyźnie przedstawiono zarzuty i zamknięto w areszcie — będzie odpowiadał przed sądem” — powiedział Łopuch.

Według prokuratury, podejrzany średnio co 2-3 miesiące przychodził w nocy do łóżka dziewczynki, rozbierał ją, a następnie zmuszał do poddania się czynnościom seksualnym. Dziewczynka broniła się, płacząc, odpychając i strasząc go nożyczkami.

Wagi i rentgen wykryły przemyt

Za „plecami” słoików



Za kilkoma rzędami słoików były kartony z papierosami „Saint George”, „Prima”, „Pvima” oraz 200 litrowych pojemników ze spirytusem Fot. ELTA

Funkcjonariusze kryminalistycznej służby celnej i celnicy wczoraj w nocy zatrzymali duży ładunek przemyconych papierosów i spirytusu, przewożony z Białorusi na Litwę. W ręce funkcjonariuszy wpadła duża ilość alkoholu i 366 kartonów papierosów. Wartość przemytu na czarnym rynku wyniosłaby ponad 600 000 litów.

Na podstawie podejrzania o pomoc przemytnikom zatrzymano celnika z przejścia granicznego w Raigardai. Ciężarówkę „Scania” z przyczepą, prowadzoną przez ob. Rosji A. D., zatrzymano około godz. 3 w nocy, kilka kilometrów od przejścia. Kierowca oświadczył, iż tranzytem z Białorusi do obwodu kaliningradzkiego wiezie puste słoiki do konserwowania i nawet okazał odpowiednie dokumenty. Jednakże samochód zawrócono z powrotem na przej-

ście graniczne w Raigardai dla ponownego sprawdzenia. Ciężarówka „stała” na wadze i okazało się, że funkcjonariusze nie na darmo powzięli podejrzenia: auto było o 14 ton cięższe, niż podano w dokumentach. Następnie rentgenostatecznie „dobił” kierowcę — wykryto przemycony ładunek. Za kilkoma rzędami słoików były kartony z papierosami „Saint George”, „Prima”, „Pvima” oraz 200 litrowych pojemników ze spirytusem. Swoista ciekawostka: papierosy marki „Pvima” po raz pierwszy trafiły na Litwę. Kierowcę ciężarówki, który przysięgał, iż nie wiedział, że wiezie „lewy” towar, zatrzymano na dwie doby, tym bardziej, że kryminaliści spotykają go na Litwie już nie po raz pierwszy.

Aresztowany celnik — pomocnik okazał się długoletnim pracownikiem urzędu celnego.

Zabójcza ignorancja elementarnych zasad

Specjaliści od... wybuchów

Prokuratura dzielnicowa rejonu wilkomierskiego, badająca przyczyny ubiegłorocznego wybuchu w spółce „Ukmergės gelžbetonis”, przedstawiła pierwsze podejrzenia wobec dwóch pracowników przedsiębiorstwa: specjalistki ochrony pracy Zity Batakienė i głównego mechanika Vytautasa Kuodisa.

Podejrzewa się, że te osoby naruszyły normy ochrony pracy i ochrony zdrowia w pracy. „Na trzeciego” może się do nich dołą-

czyć kierownik spółki Vaclovas Pakulis. Podczas wybuchu, który miał miejsce 16 lipca ub. r., trzy osoby zginęły i dziesięć zostało rannych. Ustalono, że powodem eksplozji była koncentracja gazu wybuchowego (pentan) z powietrzem. Moc wybuchu równa się mocy 12 kg trotylu. Ekspertzy ustalili, że do tak wielkiej koncentracji doszło na skutek ignorowania wymagań bezpieczeństwa.

Już w tym miesiącu sprawa karna związana z wybuchem zostanie przekazana do sądu.

Dzięki Unii — do Europolu

Razem przeciwko przestępczości

Organizacja współpracy instytucji praworządności UE Europol od środy „wyrosła” do 22 członków. Przyjęto do niej 7 nowych członków Unii Europejskiej: Litwę, Łotwę, Czechy, Słowację, Słowenię, Węgry i Cypr.

Jeszcze trzej nowicjusze — Estonia, Polska i Malta wstąpią do Europolu później, przed 2005 rokiem.

Członkami Europolu nie można zostać automatycznie. Najpierw

należy wstąpić do UE, po tym oficjalnie przyjąć konwencję Europolu i powiadomić UE o zamiarze przystąpienia do tej międzynarodowej organizacji. Członkostwo otrzymuje się po 3 miesiącach od tej daty, kiedy oświadczenie otrzymuje administracja Europolu.

Uświadamiając sobie, że zorganizowana przestępczość nie zna granic, Europol zaczyna współpracować również z państwami nie należącymi do UE; współpraca odbywa się na różnych poziomach.

Kronika kryminalna

Zostawili na śmierć

W Visaginasie, w środę przed północą znaleziono siedemnastoletniego ucznia, zranionego śmiertelnie nożem. Gdy go zabrano z ławeczki w alei Sedulinos, I. P. jeszcze oddychał. Nietknięty natychmiast odwieziono do szpitala, ale lekarze nie potrafili już mu pomóc. Policja ustaliła, że chłopak ucierpiał podczas pijackiego konfliktu, po czym „towarzysze” zostawili go na śmierć. Jednego podejrzanego już aresztowano, możliwe, że jest ich więcej.

Według danych funkcjonariuszy, siedemnastolatek w ostatnich kilku latach nie chodził do szkoły, jednak w tym roku obiecał, że zacznie uczęszczać... Policja wszczęła śledztwo wstępne.

Motywacji nie ustalono

Policjanci Kretyngi zatrzymali i osadzili w areszcie mężczyznę, podejznanego o zabójstwo emerytki. Ciało 70-letniej ofiary znaleziono we wtorek we wsi Judupėnai. Funkcjonariusze, podejrzewając, że została ona zamordowana, zwrócili się z tym do biegłych, którzy potwierdzili przypuszczenia i ustalili, że staruszkę uduszono chusteczką. Prawdopodobnie bandyta napadł na kobietę z tyłu. Sam podejrzany liczy 67 lat. Trwa dochodzenie.

Uderzające piwo!

W Poniewieżu młody mężczyzna, podejrzany o kradzież ze sklepu „Maxima”, uciekając uderzył ochroniarza butelką po głowie.

Podejznanego ujęto w sklepie po tym, gdy przeszedł koło kasy nie płacąc za perfumy. Odprawiony do pokoju ochroniarzy 24-letni R. O próbował uciec. Stawił opór i uderzył pracownika ochrony butelką piwa po głowie. W ten sposób „zarobił” na dwie doby aresztu, a uszkodzony leczy się w domu.

Pod nosem ochrony

Wczoraj rano do policji wileńskiej zgłoszono się z mieszcącego się na Starówce biura Fundacji Otwartej Litwy i zawiadomiono, że skradziony został komputer personalny o wartości 6,5 tys. litów. Do biura włamania nie było, więc przypuszcza się, że komputer wyniesiono w czasie pracy, kiedy pracowniczka wyszła na krótko z gabinetu. Kradzież ta była dosyć bezczelna, ponieważ w biurze znajdował się ochroniarz, a obok mieści się wiele innych, uczęszczanych lokali. Możliwe, że w odnalezieniu sprawcy pomoże kamera wideo, zainstalowana w biurze, jeśli, oczywiście, była czynna.

Stronę na podstawie doniesień BNS i onet.pl przygotowała Irena Smilginis

Subkultury młodzieżowe

Lakmus dla społeczeństwa

Koślawe napisy „Punks not died” (Punki nie umierają) widnieją na wielu murach w mieście. Niedawno na jednym z nich przekreślono słowo „not”, a nad nim napisano „is” – „Punki umarli”, a raczej wyginęli. Ale to tylko wojna sloganów. Wystarczy wieczorem przejść się obok alternatywnego „Green klubu” muzycznego na ulicy Maironio, by przekonać się, że subkultura punk kwitnie. Tam, gdzie kiedyś hucały maszyny drukarskie (m. in. drukowano tu też „Czerwony Sztandar”), teraz oazę znalazła kontrkulturowa młodzież. Odbywają się koncerty punkrockowe, leje się alkohol i ćmi dymek ze skrepta.

Kiedyś słowem „punk” określano prostytutki. W wieku XX przybrało ono znaczenie śmieci, odchodów, nieczystości. Sam ruch punków rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych, ale tam się nie przyjął. Rozpędu nabral dopiero po przeniesieniu do Wielkiej Brytanii, skąd rozprzestrzenił się na

kraje Europy. Kulminacyjny punkt tego prądu — to lata siedemdziesiąte, na Litwie trochę później — osiemdziesiąte.

Wojna z „montanami”

Jako początek punku w naszej stolicy typuje się rok 1982. Pierwszy znak rozpoznawczy — ogolone skronie. Później dołączyły do niego inne atrybuty — niesamowicie wąskie spodnie, koszule z odprutymi kołnierzykami, długie powyciągane swetry, a zimą nogawki wpuszczane w wełniane skarpety. Wszystko to dziś wygląda niewinnie, jednak wspomnijmy, że w czasach Związku Radzieckiego (mimo, że „odwilż” już się zbliżała) nie było miejsca na jakiegokolwiek wyłamanie się z normy. Punkująca młodzież litewska od razu zwróciła na siebie uwagę KGB. Robiono rajdy w szkołach, szukając liderów ruchu, prasa grzmiała propagandowymi artykułami. Jak wspomina jeden ze starszych wileńskich punków, prekursor tego ruchu, młodzież była wtedy nastawiona

patriotycznie. Punky do białych trampek przyszywali miniaturowe chorągiewki litewskie. Podobno w swoim gronie starali się nawet unikać rosyjskich przekleństw!

Natomiast polska i rosyjska młodzież, poza nielicznymi wyjątkami, zareagowała na powstający ruch punkowski krytycznie, a nawet wrogo. Powstał ruch „montan” — od koszulek firmy „Montana” z ogromnym orłem na piersi. „Montany” tłukli się z punkami, przy tym społeczeństwo i milicja najczęściej popierali tych pierwszych.

W niektórych publikacjach punky (tak, tak, umieją pisać!) domagają się przyznania ich wkładu w litewski Sąjūdis. W swoim zakresie zrobili niemało, jeśli chodzi o sprzeciwianie się systemowi.

Nie warto jednak idealizować. Tak naprawdę, punków nie obchodzi polityka, ani nic, co jest z tego świata. Pogardzają tak przyziemnymi sprawami, jak zarabianie pieniędzy, kasowanie biletu w autobusie, troska o przyszłość. Nie pogardzają za to flaszka alkoholu i ideami rewolucji seksualnej.

Punki w „Stikliai”

Dzisiaj w Wilnie dla punków niewiele zostało miejsca na własność. Parę czy kilka undergroundowych klubów — „Green”, „Virpesys”, „KitoKs”, urządzonych w bunkrach przeciwbombowych albo nieco obskurnych halach, nie wiadomo po czym, niektóre skwery i parki. A w czasach raczkowania całej subkultury punky przesiadywali nie gdzie indziej, tylko w „Stikliai”. Co prawda, wtedy nie była to jeszcze wytworna restauracja, a zwykły bar.

Jak wygląda współczesny punk? Przede wszystkim ma irokeza, włosy fantazyjnie wygolone albo pofarbowane, kolczyki, agrałki, gwoździe w najróżniejszych miej-



Grupa AC/DC była muzycznym idolem punków z lat osiemdziesiątych

Fot. archiwum

scach, ubranie dość byle jakie, chociaż częściej tylko pozornie — każda część garderoby to już jakaś idea. Najważniejsza jest jedna — ciuchy i fryzura to po prostu dym, nie można oceniać człowieka według jego wyglądu zewnętrznego. Sami punk młodzieńcy są tolerancyjni absolutnie, totalnie, całkowicie. A przy tym dobrego serca.

„Studiuje w Polsce. Gdy jeżdżam na warszawski dworzec obładowana torbami, to nie może mi żaden elegancik w garniturze, tylko obdarty punk. I jeszcze bułkę kupi, jeśli ma pieniądze” — opowiada Renata.

Punki opowiadają się za wspólnotą, taką wielką zgodną komuną. To nie utopia — w Austrii jest taki dom punków. Żyją tam ludzie w wieku od 16 do 80 lat. Ci, którzy pracują, oddają połowę wypłaty do wspólnego kotła — za to opłaca się rachunki, kupuje jedzenie i utrzymuje tych, co pracy nie mają. A dom ma pięć pięter.

Sokrates był punkiem

„Nie poddać się wpływom oto-

czenia, stworzyć własną kulturę, własną ideologię” — tak niektórzy z punków tłumaczą swoje poglądy. Teoretycy określają je jeszcze inaczej — punky to nihilści. Negują każdą możliwą ideologię. Są przeciwko standardom, przeciw normom, zasadom, prawdom. Każdy jest punkiem, kto potrafi spojrzeć inaczej, zrobić inaczej. I to nie w sensie bezmyślnej destrukcji, pozy.

Punki protestują przeciwko zmaterializowaniu świata, kulturze konsumpcyjnej, pogoni za pieniądzem, wyścigowi szczurów. Ale czasem sami stają się tym papierkiem lakmusowym, na którym widać, jak nisko upadła ludzkość w odniesieniu do pierwotnych ideałów.

Odrębność, izolacja, negacja ogólnie przyjętych przez społeczeństwo wartości — podobno, jeśli uznać to za znaki rozpoznawcze punka i dostosować do każdego okresu, uznać można, że Sokrates też był greckim punkiem. A jeśli nie, nie był także filozofem.

Małgorzata Kozicz



Punki protestują przeciwko zmaterializowaniu świata, kulturze konsumpcyjnej, pogoni za pieniądzem, wyścigowi szczurów

Fot. archiwum

13. Międzynarodowy Festiwal Piosenki "Malwy 2004"

Szansa na efektowny debiut

Młodzi piosenkarze z Litwy, Białorusi, Rosji i Ukrainy oraz gwiazdy polskiej estrady, m. in. Krystyna Prońko i Stan Borys, wystąpią podczas 13. Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Malwy 2004”. Impreza odbędzie się w dniach 4 i 5 września w Siedlcach.

Festiwal organizowany jest od 1992 roku przez Związek Polskich Autorów i Kompozytorów (ZAKR), przy finansowej pomocy Ministerstwa Kultury.

W koncercie konkursowym biorą udział wyróżnieni uczestnicy Warsztatów Piosenkarskich ZAKR-u (przełom sierpnia i września, Siedlce), laureaci Polonijnych Konkursów Piosenki Polskiej, organizowanych w 7 krajach (Białoruś, Czechy, Litwa, Łotwa, Niemcy, Szwecja, Ukraina), a także młodzi piosenkarze z Litwy, Białorusi, Rosji i Ukrainy, zapraszani corocznie

w ramach wymiany kulturalnej przez Ministerstwo Kultury.

Uczestników ocenia międzynarodowe jury, które przyznaje trzy statuetki malw oraz nagrody rzeczowe. W tym roku najciekawsze interpretacje polskich piosenek zostaną zarejestrowane na płycie, którą otrzymają studia radiowe w Polsce oraz wykonawcy.

Tegoroczne koncerty festiwalowe: konkursowy i galowy — odbędą się w amfiteatrze w Siedlcach 4 i 5 września. Podczas sobotniego koncertu konkursowego wystąpi około 20 uczestników interpretujących znane polskie przeboje. Gośćmi specjalnymi koncertu będą Krystyna Prońko i Stan Borys z zespołem.

Dzień później podczas koncertu galowego wystąpią m. in. laureaci konkursu oraz grupa taneczna Caro Dance pod kierunkiem Iwony Orzełowskiej. Goście zagraniczni

to Olga Płotnikowa z Białorusi, Jelena Popowa z Rosji i Denis Barkamow z Ukrainy. Litwę zaprezentuje Ellada. Zaśpiewają także Dorota Miśkiewicz i zespół De Mono.

Festiwal powstał w 1991 roku w Białymstoku z inicjatywy ZAKR. Poprzedzony był corocznymi Warsztatami Piosenkarskimi w Białowieży. Co roku ponad dwudziestoosobowa grupa utalentowanych wykonawców walczyła o festiwalowe laury: Białą, Żółtą i Błękitną Malwę. Od dwóch lat festiwal odbywa się w Siedlcach.

Jak utrzymują organizatorzy, celem przedsięwzięcia jest popularyzacja dobrej polskiej piosenki oraz konfrontacja i integracja z zagranicznymi artystami. „Malwy” w czasie liczącej 13 lat swojej historii pozwoliły wypromować się wielu talentom. Tu debiutowały m. in. Anna Maria Jopek i Dorota Miśkiewicz.

M. K.

Światowe gwiazdy w Wilnie

Koncert na początek nauki

Tradycyjnie, bo już po raz trzeci, w parku Vingis odbędzie się dzisiaj koncert „Labas Music Slam” z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Tym razem na Litwę przybywają cztery zagraniczne grupy „Reamonn”, „Liquido”, „The Tarantinos” i „Bomfunk Mc’s”.

Grupa „Reamonn” przybywa z Niemiec. Ich debiutancki singel „Supergirl” sprzedano w nakładzie 400 000 egzemplarzy, pierwsza płyta „Tuesday” zyskała miano złotej po upływie niespełna miesiąca od jej ukazania się na półkach sklepowych.

„Liquido” bije poprzedni zespół pod względem popularności. Ich debiut — singel „Narcotic” — osiągnął nakład 700 000 egzemplarzy. Zespół zdobywa wiele nagród na międzynarodowych konkursach muzycznych. „The Tarantinos” — to mieszanka rock and rol-

la z lat siedemdziesiątych, muzyki klasycznej i boogie. Jaskrawe kostiumy, idealna choreografia i ogień z prawdziwej broni. Siedmiu muzyków natchnienie czerpie z filmów Quentina Tarantino. Grają piosenki z filmów „Reservoir dogs”, „Pulp Fiction”, „Jackie Brown” i in.

„Bomfunk Mc’s” często są nazywani ambasadorami Finlandii. Znani na całym świecie, są popularniejsi od niejednej wielkiej gwiazdy. Sprzedali 2,2 mln. kopii albumu „Freestyler”, płyta ta została uznana za najlepszą w 2000 roku. Niedługo ukaże się nowy album, gdzie słuchacze usłyszą rytmy funk, elementy ciężkiej muzyki, melodie pop. Jak twierdzą sami muzycy, ich celem było wprowadzenie nowych prądów w sferze muzyki tanecznej. Czy się udało, przekona się o tym publiczność podczas dzisiejszego koncertu.

Opr. M. K.

Ty i psychologia

By pokonać stres

Czeka cię ważne spotkanie z nowym szefem, idziesz z pierwszą wizytą do teściowej? Przeczytaj, co zrobić, by zawsze dobrze wypaść przed innymi.

1. Włóż wygodne ubrania. Jesteś podenerwowana perspektywą sobotniego przyjęcia u rodziny lub spotkaniem służbowym? Włóż luźną, wyjściową sukienkę albo prosty kostium. Pomoże ci to opanować stres. Dlaczego to działa: wygoda, którą odczuwasz, nosząc na sobie taki odpowiedni strój, ma podobny fizjologiczny skutek jak relaksujący masaż — obniża poziom hormonu stresu. Dzięki temu nie jesteś spięta i możesz skupić się na zabawie czy zawieraniu znajomości.

2. Patrz prosto w oczy. Kiedy podchodzisz do nieznanego osoby, uśmiechnij się i postaraj się nawiązać z nią kontakt wzrokowy. Dzięki temu łatwiej ci będzie zacząć rozmowę. Dlaczego to działa: patrzenie prosto w oczy jest dowodem pewności siebie. Nawiązując kontakt wzrokowy z drugą osobą, przestajesz odczuwać lęk przed rozmową z nią. Wymiana spojrzeń to porozu-

mienie się bez słów: ty wyrażasz chęć nawiązania kontaktu — druga strona, patrząc ci w oczy, daje na to przyzwolenie.

3. Trzymaj ręce przed sobą. Aby wzbudzić zaufanie swojego rozmówcy, rozluźnij oba ramiona, a dłonie lekko złóż przed sobą. Dlaczego to działa: ta poza wyraża otwartość, uczciwe zamiary i gotowość do zaprzyjaźnienia się. Unikaj natomiast trzymania rąk za plecami, ponieważ, jak twierdzą specjaliści od mowy ciała, wówczas podświadomie wysyłasz komunikat, że masz coś do ukrycia.

4. Śmieję się i żartuję. Znacznie szybciej nawiądziesz z kimś znajomość, jeśli wykorzystasz do tego poczucie humoru. Zamiast powiedzieć: jakie wspaniałe przyjęcie, zagadnij „Ale nam się trafiła kolacja, prawda?”. Dlaczego to działa: śmiech sprzyja uaktywnieniu tej części mózgu, która odpowiada za dobre samopoczucie — a to ułatwia nawiązywanie kontaktów. Ponadto łagodzi napięcie, jakie z reguły wywołuje konieczność prowadzenia rozmowy sztywnej.

Porady dobrej gospodyni

Paszтет — mięsny smakołyk

Ma francuski rodowód i od dawna gości na naszych stołach. Jego przygotowanie zabiera trochę czasu, ale nie jest trudne.

Podstawą smacznego pasztetu jest mięso z dodatkiem wątróbki. Może to być dziczyzna, wieprzowina, wołowina, cielęcina albo drób. Wątróbka — cielęca lub drobiowa.

Zdaniem niektórych smakoszy, im więcej rodzajów mięs w pasztecie, tym końcowy efekt doskonalszy. Są jednak zwolennicy paszтетów przyrządzonych z jednego gatunku mięsa. Zawsze jednak niezbędny jest dodatek boczku lub słoniny, by paszтет zachował wilgotność i nie kruszył się po upieczeniu.

Pokrojone na kawałki mięso smażymy na rozgrzanym tłuszczu, a następnie dusimy do miękkości, podlewając je bulionem, winem lub piwem. Można też zalać mięso wodą i gotować jak rosół, razem z jarzynami i przyprawami (zielem angielskim, listkiem laurowym, pieprzem w ziarnach). Wątróbkę dodajemy pod koniec smażenia lub gotowania, by pod wpływem temperatu-

ry tylko lekko się ścięła. W przeciwnym razie zrobi się twarda i gorzka. Ostudzone mięso dwukrotnie przepuszczamy przez maszynkę do mięsa z drobnym sitkiem. Do powstałej masy dodajemy surowe jajko i namoczoną w mleku lub wywarze mięsnym, po czym odcisniętą bułkę. Możemy również dodać gotowane wcześniej jarzyny — z wyjątkiem zieloniny i selera. Następnie starannie wyrabiamy mięsne „ciasto”, aż wszystkie składniki dokładnie się połączą. Doprawiamy solą, pieprzem, gałką muszkatołową i ziołami — do paszтетów z wołowiny lub wieprzowiny najbardziej pasuje suszone oregano i tymianek.

Masę wkładamy do wysmarowanej tłuszczem i posypanej tartą bułką formy. Pieczemy ok. godziny w temperaturze 180-200 stopni. Wyłączamy piekarnik, gdy brzegi paszтетu zaczną wyraźnie odstawać od formy, a skórka apetycznie się przyrumieni. Potrawę zostawiamy w gorącym piekarniku jeszcze na 15 minut. Wyjmujemy z formy, gdy paszтет całkowicie ostygnie.

Przed lustrem

Podkreśl swoją urodę

Oczy są zwierciadłem duszy, a piękne rzęsy stanowią dla nich ramy, jak do obrazu. Tusz do rzęs, to kosmetyk, bez którego współczesna kobieta nie może się obejść. Nadaje oczom wyrazistość i podkreśla ich charakter.

Piękne rzęsy nadają spojrzeniu wyrazistość i głębię. Aby osiągnąć upragniony efekt, rzęsy należy tuszować wyjątkowo starannie. Spirale należy ustawić ukośnie w stosunku do oka, nakładając tusz od nasady do końca rzęs. Na dolne rzęsy tusz наносimy poprzecznymi pociągnięciami, jak gdyby rysując li-

terę Z. Rzęsy malujemy dwukrotnie, wtedy wydają się dłuższe i bardziej gęste. Przed drugim pociągnięciem spiralą należy poczekać, aż tusz całkowicie wyschnie. Jasne blondynki powinny unikać czarnego koloru i wybierać tusze brązowe lub granatowe. Aby tusz dłużej zachował świeżość, należy przechowywać go w chłodnym miejscu, a także mocno dokręcać tubkę, zapobiegając schnięciu zawartości. Szczoteczkę należy co jakiś czas myć wodą z mydłem, a następnie osuszyć. W ten sposób usuwa się ze szczoteczki zeschnięty tusz oraz zapobiega rozwojowi bakterii.

BYĆ KOBIETĄ

Uroczymy wyglądać również jesienią

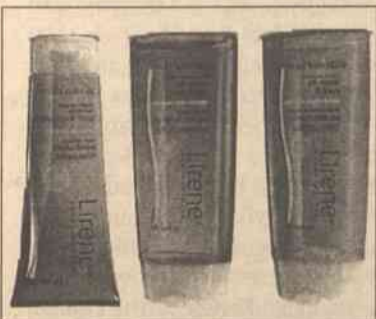
Skóra po wakacjach

Jest pięknie opalona, dotleniona, wypoczęta. Gdy jednak przyjrzymy się jej uważniej, zobaczymy drobne „pamiątki” pozostawione przez promienie słoneczne. Mogą to być nowe zmarszczki, łuszczący się naskórek, plamki czy pajęczki. Już w pierwszych dniach września pomóżmy skórze zregenerować swe siły przed wilgotną litewską jesienią i mroźną zimą.

Kosmetolog Lilija Grigaravičienė, pracująca w firmie Gotana — dystrybutora polskich kosmetyków „Eris” na rynku litewskim — twierdzi, że sama zawsze odradza swym klientkom opalanie się. Skoro jednak kobiety są przekonane, że jedynie naturalna opalenizna jest im do twarzy, już w końcu wakacji powinny spieszyć skórze z pomocą.

— Każda skóra po spędzonym na plaży urlopie wymaga solidnego nawilżenia. Kilka razy w tygodniu nałożymy na twarz maseczkę nawilżającą. Rano konieczne krem nawilżający. Nie zaszkodzi nałożyć go grubszą warstwą, wówczas skóra wchłonie tyle, ile potrzebuje. Na noc przydałby się krem odżywczy.

Jeśli odwodnienie spowodowało utratę elastyczności skóry i pojawienie się nowych zmarszczek, warto zafundować jej krótką kurację, najlepiej serum. Tego typu kosmetyk zawiera silnie skoncentrowane substancje odżywcze — działają więc szybciej i skuteczniej niż kremy do twarzy. Odżywcze serum najlepiej wmasować wieczorem, bo skóra regeneruje się nocą. Szczególnie polecam krem Lirene liftingujący przeciwzmarszczkowy z foliacyną. Nowy składnik liftingujący zawiera synergiczny kompleks oparty na proteinach pszenicznych i polisacharydach z drzewka chleba świętojańskiego. Krem ten wpływa na zwiększenie elastyczności skóry i jednocześnie tworzy na skórze cienki film delikatnie ją napinający. Dzięki temu płytkie zmarszczki zostają wygładzone. Dodatkowo,



Warto wiedzieć

Kiwi — przysmak z Nowej Zelandii

Wygląda niepozornie, a zawiera pięć razy więcej witaminy C niż cytryna. Ma lekko winny, mile orzeźwiający smak, pasuje do wielu, niekoniecznie deserych, dań.

Jest owocem pnącej rośliny, która pochodzi z Chin, ale teraz uprawia się ją głównie w Nowej Zelandii. Pod burą skórką, pokrytą meszkiem, kryje się apetyczny i cenny miąższ. Kiwi, oprócz witaminy C, zawiera przydatne dla naszego organizmu witaminy B i PP



Jest pięknie opalona, dotleniona, wypoczęta. Gdy jednak przyjrzymy się jej uważniej, zobaczymy drobne „pamiątki” pozostawione przez promienie słoneczne
Fot. archiwum

transparentny film na skórze odbija światło rozświetlając cerę — zachęcała do używania kremów z serii Lirene Lilija Grigaravičienė.

Zachować opaleniznę

— Po powrocie z urlopu naskórek może zacząć się łuszczyć, a nawet schodzić płatami. Zróbnymy wówczas peeling ciała, by pozbyć się martwych komórek. Gdy będzie już gładkie, codziennie smarujemy je balsamem nawilżającym, zmieszonym z samoopalaczem. Skóra stanie się gładka i złocista. Przebarwienia posłoneczne zlikwidują kremy wybielające. Zmniejszamy nadmierne przetłuszczanie się. Jeśli po lecie skóra bardziej błyszczą niż wiosną, a twarz pokrywają liczne zaskórniki, pomogą jej maseczki oczyszczające i ściągające pory. Warto również sięgnąć po kremy matujące, które normalizują pracę gruczołów łojowych — radziła kosmetolog. Zdaniem naszej rozmówczyni, kobiety powinny korzystać też z naturalnych kosmetyków, od dawna są znane właściwości maseczek z naturalnych jagód i warzyw.

— Początek jesieni jest właśnie okresem, gdy kobieta powinna zafundować swej cerze i skórze ciała odpowiednie nawilżanie i odżywienie, przygotowując ją do ostrych wiatrów i pierwszych przymrozków. Tu bardzo ważne jest pamiętać o odpowiednim nawilżeniu. Na pierwszy rzut oka wydaje się, jeżeli spacerujemy w deszczu,

to cera otrzymuje więcej wilgoci. Otóż jest dokładnie odwrotnie. Przypomnijmy, jakie mamy uczucie wychodząc z łazienki po dłuższej kąpieli, cera wprost domaga się natychmiastowej porcji kremu nawilżającego. Godne polecenia są bioaktywny krem nawilżający przeciwrodnikowy Lirene zawierający 5% witaminy E — optymalną ilość potrzebną do neutralizowania powstających pod wpływem UV wolnych rodników, jednej z głównych przyczyn starzenia się skóry oraz maseczka intensywnie nawilżająca, nie wymagająca zmywania. Zastosowano w niej kompleks substancji nawilżających: substancję regulującą przepływ wody do komórek, jednocześnie substancję zatrzymującą wodę w komórce, jako rezerwuarnę wilgoci dla skóry — tłumaczyła Lilija Grigaravičienė.

Nie zapomnijmy o ciele

Większości kobiet w naszym kraju raczej nie trzeba przekonywać do kremów i środków pielęgnacyjnych do cery. Nadal jednak wiele mniej uwagi poświęca pielęgnacji ciała, którego skóra również była opalona, a więc wymaga regeneracji, odżywiania i nawilżenia. Seria Lirene proponuje cały szereg środków pielęgnacyjnych do ciała, wśród których są balsamy, żele, kremy, peelingi. Z pewnością sprostają one najbardziej wygórowanym wymaganiom.

Alina Sobolewska

Między swymi

„Będę nadal leczyła ludzi”

Bronisławy Siwickiej, „naszej pani Broni” — którą na Wileńszczyźnie nie zna? Śpieszą do Pani po ratunek ci, których choroba dopada i zawsze znajdują pomoc. A jednak prosiłbym o krótką autoprezentację, zwięzły biogramik.

Pochodzę z Punżanek w rejonie święciańskim, ale całe moje dorosłe życie związane jest przede wszystkim z rejonem wileńskim. Medycynę na Uniwersytecie Wileńskim ukończyłam w 1967 roku, cztery lata popracowałam jako lekarz dzielnicowy w Nowej Wilejce, ale już od 1971 roku byłam ordynatorem Oddziału Chorób Wewnętrznych Centralnego Szpitala rejonu wileńskiego, zaś od 1980, po jego zamknięciu, i do dziś — ordynatorem tego samego oddziału w uniwersyteckim „Czerwonym Krzyżu”.

... dopóki „Czerwony Krzyż” istniał...

Racja, w żaden sposób nie mogę się przyzwyczaić, że od 1 stycznia tego roku szpital oficjalnie już nie istnieje.

Wrócimy do tego trochę później. Biogram jeszcze nie pełny.

Staże zawodowe: parędziesiąt — w Moskwie, Leningradzie, Wilnie, Warszawie, Chicago, w Szwecji. Posiadam najwyższy stopień kwalifikacji zawodowej w zakresie interny. Mam ponad czterdzieści publikacji naukowych i specjalistycznych. Jestem, już trzecią kadencję, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie. Poza tym, należę do Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, jestem członkiem Kapituły Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej, wiceprezydentem Światowego Kongresu Lekarzy Polaków, członkiem Rady Federacji Polskich Organizacji Medycznych na Obczyźnie. Przyznano mi honorowy tytuł „Pro Gloria Medici”, w 2000 roku otrzymałam Złoty Krzyż Zasługi RP. A zycioruszu część najważniejsza — to rodzina: mąż Jerzy Bogdan i moje bliźniaki Eleonora i Tadeusz, które już mnie obdarzyły wnukami. Teraz będzie dość.

Polskie Stowarzyszenie Medyczne obchodzić będzie wkrótce 15 rocznicę istnienia. I to jest właściwie główny powód naszej dzisiejszej rozmowy.

Idea powołania organizacji, zrzeszającej medyków Polaków na Litwie, przebrzmiała na pierwszym zjeździe Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie, a jej autorem był Władysław Mieczkowski, który też został pierwszym naszym prezesem. Początkowo zbieraliśmy się w szkole nr 11, dzisiejszym Gimnazjum im. A. Mickiewicza, po kilku latach dorobiliśmy się własnej siedziby. Cztery lata działaliśmy jako Koło Medyków przy ZPL, 29 marca 1993 roku zostaliśmy zarejestrowani w Ministerstwie Sprawiedliwości jako samodzielna organizacja społeczna — Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie. Liczba członków Stowarzyszenia nie spadała nigdy poniżej stu, co świadczy, że lekarze Polacy stanowią na Litwie liczącą się zawodową grupę inteligen-



„Kiedy pojawiła się groźba likwidacji szpitala, dzwoniłam do prezesa Tomaszewskiego, błagałam: trzeba coś zrobić!” — mówi Bronisława Siwicka
Fot. Marian Paluszkiwicz

cji. Cieszy niezmiernie, że grupę tę z roku na rok zasila spora liczba młodzieży.

Jakie są główne kierunki działalności Stowarzyszenia?

Rzecz ujmując najogólniej — praca w imię ochrony zdrowia społeczności Wileńszczyzny w oparciu o zawód medyczny oraz odbudowa inteligencji medycznej. Podstawowe kierunki to konsultacje profilaktyczne, dobroczynność, oświata medyczna, doskonalenie kwalifikacji zawodowych, pomoc w kształceniu młodzieży. Konkretnie, od 1993 roku odbywają się „Dni Zdrowia”, w ramach których lekarze różnych specjalności wyjeżdżają zespołowo do różnych zakątków Wileńszczyzny, służąc poradą i rozdając bezpłatne leki. Leki te zaś otrzymujemy od kolegów zza granicy, z którymi kontakty i nadzwyczaj życzliwą współpracę nawiązujemy uczestnicząc w różnych międzynarodowych sympozjach medycznych. Zresztą, również sami organizujemy podobne konferencje u siebie, na przykład, w 1998 roku gościliśmy w Wilnie ponad 160 lekarzy z 12 krajów świata. Organizowaliśmy kursy przygotowawcze dla kandydatów na studia medyczne. Pomagaliśmy w organizowaniu studenckich praktyk medycznych dla młodzieży z Litwy i Polski. Wyjazdy członków Stowarzyszenia na staże podyplomowe, zawodowe i naukowe liczymy już na setki. Poza tym, w polskiej audycji Radia Litewskiego i na łamach naszych gazet prowadzimy działalność oświatową. Dzięki możliwościom, jakie daje Stowarzyszenie, nasi lekarze mogli zamieszczać lub wygłaszać artykuły i referaty w specjalistycznych pismach zagranicznych. Reasumując, przynależność do Stowarzyszenia — to możliwość jeszcze lepszego służenia ludziom, potrzebującym pomocy medycznej. W zasadzie, działalność społeczna lekarza, a więc nie dająca dochodu materialnego, oparta na bezinteresowności, dobrej woli i poczuciu obowiązku, jest przedłużeniem jego pra-

cy zawodowej. Nie obowiązkowym, bo tego przecież nikt nikomu formalnie nakazać nie może, a jednak podejmowanym z poczucia społecznej potrzeby, z pragnienia niesienia ludziom pomocy — na tyle, na ile nas stać. Zdarza się jednak, że w walce o zdrowie i godne życie naszych ludzi siły samych lekarzy nie wystarczą.

Jak się przedstawia sytuacja zdrowotna na Wileńszczyźnie i konkretnie w rejonie wileńskim?

Zajmowałam się tym problemem od strony statystycznej, mam opracowany szczegółowy raport, nie będę tu jednak zanudzała nadmiarem liczb. Powiem tylko, że sytuacja ta na Wileńszczyźnie, a zwłaszcza w rejonie wileńskim, jest znacznie gorsza, niż w całym państwie. Rejon wileński, największy w kraju, jako jedyny nie posiada własnego szpitala. Dotychczas funkcje tę pełnił „Czerwony Krzyż”. Na samym tylko moim oddziale leczyło się co roku około 1600 chorych, ogółem zaś mieliśmy w szpitalu średnio po około 14 tys. pacjentów, w tym ponad jedną trzecią z rejonu wileńskiego. Taka praktyka trwała ponad 60 lat: chorzy, jeśli tylko dowożono ich do miasta z jakiegoś rejonu Wileńszczyzny, byli przeważnie odsyłani do „Czerwonego Krzyża”, inne szpitale przyjmowały jako samo przez się zrozumiałe, że jest to główna placówka zdrowotna Wileńszczyzny. Tu, u nas na porodówce, przyszła na świat ogromna liczba mieszkańców Wileńszczyzny, tu też nie pozwalaliśmy, by odchodzili z tego świata przedwcześnie i mogli jak najdłużej cieszyć się pełnowartościowym życiem.

Dzięki wysokim kompetencjom i wielkiemu sercu lekarzy i pielęgniarek szpital ten stał się miejscem, które pacjenci z Wileńszczyzny — jak już musieli — wybierali najchętniej. Leki może wszędzie są takie same, jednak szczerą troską, życzliwością pracujących tu ludzi sprawiły, że jeśli

trzeba było podreperować zdrowie, to musiał to być „Czerwony Krzyż”. Nie znam statystyk, nie wiem zresztą, czy w ogóle były prowadzone, jestem jednak absolutnie pewien, że atmosfera, jaka tu panowała, była bardzo ważną częścią kuracji.

Pewnie nie miałabym racji, twierdząc, że lekarze w innych szpitalach inaczej traktują pacjentów. To jednak, że u nas ukształtował się zespół bardzo dobrych specjalistów, mających do dyspozycji wysokiej klasy sprzęt, ludzi niezwykle serdecznych i życzliwych — to jest fakt. Najważniejszy jest pacjent — taka się w tym szpitalu ukształtowała tradycja. U nas do głowy nikomu nie przyjdzie zwrócić choremu uwagę, że nie posługuje się poprawnie językiem państwowym, traktować go z tego powodu inaczej niż innych. W innych miejscach to się zdarza, niestety. Do nas są przywożeni ludzie często samotni, zaniebani, ubodzy. Bywa, że bardziej niż leku czy zabiegu potrzebują, by z nimi ktoś po ludzku porozmawiał, wysłuchał ich bied, nie tylko ze zdrowiem, ale i rodzinnych, życiowych. Nie wyobrażam sobie, by można było takich zbyć obojętnością, tylko formalnym zaaplikowaniem kroplówki, serii zastrzyków, zabiegów czy pigułek. Ważne jest też, że chory nie czuje się wyobcowany również wśród innych pacjentów, w większości pochodzących z tego samego regionu. Tak, to był rzeczywiście nasz szpital.

I już go oficjalnie nie ma. Decyzją ministra zdrowia, od początku roku jest w stadium reorganizacji, czyli faktycznej likwidacji. Strukturalnie przenoszony jest do Santoryszek.

Gdzie i bez tego brakuje miejsca. Przyznam, że nie wyobrażam sobie, jak tamten szpital może dodatkowo przyjąć 14 tysięcy pacjentów rocznie i zapewnić im należyte leczenie. Zgadzać się, że parcela, na której „Czerwony Krzyż” stoi, jest dla inwestorów niezwykle atrakcyjna. Że może tu być hotel, biurowiec czy jakiś inny nowoczesny gmach. Problem jednak w tym, że nie zaproponowano nam niczego w zamian, jakiegoś budynku, do którego mogliśmy się przenieść — z zespołem, sprzętem i pacjentami. Taki budynek można było znaleźć — chociażby niedokończona porodówka przy drodze do Bujwidziszek. Jeśli postoji jeszcze kilka lat w takim stanie, zmarnuje się zupełnie. Chyba że i tam są jakieś interesy, które z medycyną nie mają nic wspólnego.

Próby zamknięcia „Czerwonego Krzyża” były podejmowane również wcześniej.

Tak, 10 lat temu, wtedy jednak wystarczyło zebranie pięciu tysięcy podpisów i udało się temu zapobiec.

Teraz zebraliście 30 tysięcy...

Same podpisy nie wystarczyły tym razem. Zresztą, nie tylko mieszkańcy Wileńszczyzny protestowali. My, lekarze, pisaliśmy do najwyższych władz państwowych, apelowaliśmy o rozważę, o mądre podejście do sprawy. Na nic to się zdało.

Oczywiście, należą się podziękowania ludziom, którzy w obronie szpitala składali podpisy. Listy wysyłał poseł Mincewicz, reagował Związek Polaków. Bronili nas nawet posłowie konserwatyści, wicemercer miasta Wilna, litewskie organizacje społeczne. Względy ekonomiczne jednak przeważały, a szef rządu, jak wiadomo, kiedy czegoś zechce, potrafi swego dopiąć.

Nie wspomniała Pani, by do tych protestów dołączyła się Akcja Wyborcza albo samorząd rejonu wileńskiego.

Bo tego nie było i to jest ponad moje pojęcie. Nasi pacjenci — to najwierniejszy elektorat AWPL. Zapraszałam prezesa partii: proszę przyjść do szpitala, porozmawiać z ludźmi. Nigdy z zaproszenia nie skorzystał. Kiedy pojawiła się groźba likwidacji szpitala, dzwoniłam do prezesa Tomaszewskiego, błagałam: trzeba coś zrobić! Uspokajał mnie, że jeszcze za wcześnie. Potem mówił, że już na późno, już niczego zrobić się nie da. Pani mer rejonu wileńskiego nie zechciała złożyć podpisu pod listem do ministra, rektora uniwersytetu i szefa powiatu.

Jeszcze dziwniejsze, że żadne działania ze strony tych osób nie zostały podjęte nawet do celów propagandowych — jakieś pikiety, demonstracje protestu, by potem można byłoby powiedzieć ludziom: staraliśmy się, ale nam nie wyszło.

I nie padł żaden argument, żadne wyjaśnienie takiej nadzwyczaj dziwnej postawy. Przy braku jakiegokolwiek wytłumaczenia, nic dziwnego, że ludzie snują domysły, iż zostało zawarte jakieś ciche porozumienie, odbyła się jakaś transakcja. Nie wiem, może tego nie było, ale powtarzam: tej bierności absolutnie nie potrafię zrozumieć.

Mówiła Pani o tym na ostatnim zjeździe partii. Może w słowach nieco łagodniejszych.

Bo wtedy jeszcze miałam jakieś złudzenia. Zwróciłam się do zjazdu, by wysunął mnie w wyborach do Sejmu, bo chcę o zdrowie Wileńszczyzny zabiegać również przy pomocy środków politycznych, skoro nikt tego nie chce robić. Nie spodziewałam się takiego zastraszonego milczenia delegatów i aż tak nerwowej reakcji prezesa partii, który moją prośbę publicznie określił jako prowokację i oskarżył mnie o chęć szkolenia. Komu? W jaki sposób? Później dano mi do zrozumienia, że jeśli ośmielię się wystartować jako kandydat niezależny, zostaną przeciwko mnie użyte takie środki, że będę długo żałowała. Chcę w tym miejscu prezesowi podziękować, że dał mi krótką, ale dosadną lekcję, czym jest polityka w wykonaniu niektórych ludzi. Cóż, doszłam do wniosku, że w takiej polityce rzeczywiście nie ma dla mnie miejsca. Będę nadal leczyła ludzi. A tych, którzy do parlamentu trafiają, nawołuję, by o zdrowiu Wileńszczyzny nie zapominali ani na chwilę. Ja ze swojej strony deklaruje wszelką możliwą współpracę i pomoc.

Rozmawiał Jan Sienkiewicz

Po 50 latach zdobywca K2 ponownie stanął pod górą gór

Śmiertelnie niebezpieczny szczyt

Po 50 latach zdobywca K2 (8611 m), Włoch Lino Lacedelli, ponownie stanął pod drugim szczytem Ziemi. Po półwiecznych próbach pierwszego wejścia na K2 dokonali 31 lipca 1954 roku Włosi — Achille Compagnoni i Lino Lacedelli. Obaj żyją.

Compagnoni ma 90 lat, a Lacedelli 79. Ten ostatni doszedł tego lipca o własnych siłach do bazy leżącej na wysokości 5100-5300 m. Towarzyszyła mu między innymi córka, lekarz i tragarz niosący butle z tlenem.

W jubileuszowym roku K2 oblegało z dwóch stron 16 wypraw. Namioty bazy od pakistańskiej, południowej strony, rozciągały się na przestrzeni 1,5 kilometra. Doszło tu ok. tysiąca Włochów. Włosi zorganizowali dostępny dla wszystkich szpital polowy, pomagali też w sprzątaniu gór po alpinistach i turystach. Minister rolnictwa i leśnictwa Italii, który dotarł do bazy helikopterem oraz pieszo, podarował Pakistanowi w imieniu rządu 1,3 mln euro na zorganizowanie Parku Narodowego Centralnego Karakorum, obejmującego swym

obszarem 4 ośmiotysięczniki: K2, Broad Peak i Gasherbrumy I i II.

Przez półtora miesiąca warunki, głównie z uwagi na obfite opady śniegu, uniemożliwiały atak szczytowy. Meteorolodzy przewidzieli okno czterech dni — 26, 27, 28, 29 lipca — dobrej pogody. Dzięki temu w ciągu pierwszych trzech dni słońca na K2 wspięły się 34 osoby. Były to pierwsze wejścia na szczyt od trzech lat, pomimo podejmowanych wielu prób.

W gronie 34 osób była jedyna kobieta, Hiszpanka Eurne Pasaban, która poważnie odmroziła sobie stopy. W wyniku akcji ratunkowej została przetransportowana do szpitala. Czeka ją amputacja palców. Włoscy alpinisci uratowali również jej rodaka, Juana Oiarzabala. Znaleźli go w nocy poniżej obozu IV z objawami obrzęku mózgu. Hiszpan schodząc ze szczytu minął namioty nie zauważając ich. Trafili także z odmrożeniami do szpitala.

Dotychczas żadnej alpinistce nie udało się zdobyć więcej ośmiotysięczników niż miała ich w swym dorobku Wanda Rutkiewicz — 8 (zginęła na stokach dziewiątego — Kangczendzongi i nie wiadomo



K2 jest jednym z czternastu ośmiotysięczników, powszechnie uznawanym za najtrudniejszy
Fot. archiwum

czy weszła na szczyt). Dla Hiszpanki K2 był siódmym. Natomiast Oiarzabal stanął na wszystkich 14 ośmiotysięcznikach — na K2 po raz pierwszy 10 lat temu. Będąc tym razem na wierzchołku K2, po raz 21. znalazł się na szczycie ośmiotysięcznika.

Na K2 weszło dotychczas 227

osób (trzy dwukrotnie), w tym ośmioro z Polski. Pierwszą kobietą na świecie była Wanda Rutkiewicz (23 czerwca 1986 r.).

Do lipca tego roku „góre gór” zdobyło 5 kobiet. Żadna nie żyje. Trzy zginęły podczas schodzenia ze szczytu, dwie straciły życie na innych ośmiotysięcznikach.

K2 (Czogori, Dapsang) leży w Karakorum na granicy Chin i Pakistanu. Jest jednym z czternastu ośmiotysięczników, powszechnie uznawanym za najtrudniejszy. Najwięcej wypadków zdarza się przy zejściu — statystyki pokazują, że prawdopodobieństwo śmiertelnego wypadku podczas zejścia wynosi jak 1:7. Jest jednym z siedmiu ośmiotysięczników do tej pory niezdobytym zimą. Oprócz K2 są to: Makalu, Shisha Pangma, Nanga Parbat, Broad Peak, Gasherbrum I i Gasherbrum II. K2 rozstawiła pierwsza w historii włoska wyprawa zorganizowana w 1909 roku przez Ludwika Amadeusza Sabaudzkiego, księcia Abruzzów. Najpopularniejsza droga na szczyt, którą weszli pierwsi zdobywczy w 1954 r. nosi nazwę Żebra Abruzzów. Polacy po raz pierwszy zaatakowali K2 w 1976 roku. Wyprawę, która wytyczyła nową, polską drogę na tej górze, poprowadził Janusz Kurczab.

Tenis: US Open — niespodzianką był awans do 1/16 finału Angeli Haynes

Federer stracił seta z Baghdatisem

Lider rankingów tenisistów, Szwajcar Roger Federer stracił seta w meczu z Marcosem Baghdatisem z Cypru w drugiej rundzie wielkoszlemowego turnieju US Open na twardych kortach w Nowym Jorku (z pulą nagród 17,75 mln dol.).

„Nie spodziewałem się tak silnego oporu i determinacji z jego strony. W drugim secie miał kilka szans na wygraną, których nie wykorzystał, ale zmobilizował się w tie-breaku i dopiął swego” — powiedział Federer, który wygrał 6:2, 6:7 (4-7), 6:3, 6:1 i jako pierwszy awansował do 1/16 finału.

19-letni Baghdatis jest pierwszym cypryjskim tenisistą, któremu udało się wygrać mecz w imprezie zaliczanej do Wielkiego Szlema. Dokonał tego pokonując w pierwszej

rundzie Francuza Oliviera Mutisa.

Zwycięstwa w pierwszej rundzie odnieśli m.in.: Australijczyk Lleyton Hewitt (nr 4.), Argentyńczyk David Nalbandian (8.) i Francuz Sebastien Grosjean (12.).

Hewitt, triumfator US Open z 2001 roku, wyeliminował bez straty seta 6:1, 7:5, 6:4 Wayne'a Ferreire z RPA, dla którego był to 56. z rzędu występ w turnieju zaliczanym do wielkiego szlema i zarazem ostatni, bowiem po wrześniowym meczu w Pucharze Davisa przeciwko Grecji ma zamiar zakończyć karierę.

Z nowojorską imprezą pożegnał się Fernando Gonzalez (14.), który w sierpniu zdobył brązowy medal w singlu w turnieju olimpijskim w Atenach, rozgrywanym na nawierzchni zbliżonej do nowojorskich kortów. Chilijczyk przegrał

4:6, 6:7 (3-7), 7:6 (7-4), 1:6 ze Szwedem Robinem Soederlingiem.

Dwie godziny po tej porażce Gonzalez ponownie wyszedł na kort i razem z Massu wywalczył awans do drugiej rundy w deblu. Chilijczycy pokonali 7:6 (7-3), 6:4 Niemca Karstena Braascha i Sargisiana z Armenii.

W rywalizacji tenisistek pewne zwycięstwa w drugiej rundzie odniosły: Francuzka Amelie Mauresmo (nr 2.), Amerykanki Serena Williams (3.) i Jennifer Capriati (8.) oraz Rosjanki Jelena Dementiewa (6.) i Wiera Zwonariewa (10.). Niespodzianką był awans do 1/16 finału Angeli Haynes. Amerykanka, która występuje w Nowym Jorku z „dziką kartą”, zaskakująco łatwo pokonała 6:2, 6:3 Bułgarkę Magdalenę Malejewą.

Fabien Barthez będzie grał do 2006 roku

"Podjąłem słuszną decyzję"

Bramkarz piłkarskiej reprezentacji Francji Fabien Barthez rozwiał wszelkie wątpliwości, co do swojej przyszłości, mówiąc, że



ma zamiar grać dla Francji do mistrzostw świata w Niemczech w 2006 roku.

„Potrzebowałem trochę czasu, by to przemyśleć. Ale podjąłem słuszną decyzję — powiedział Francuz w wywiadzie dla L'Equipe. — Będę grał przez następne dwa lata. Zostaję w kadrze do 2006 roku”.

32-letni Barthez, ostatni gracz z pokolenia Euro 96, który wygrał MŚ w 1998 i mistrzostwa Europy dwa lata później, powiedział, że wiadomość o odejściu z kadry narodowej Zinedina Zidane'a, Liliana Thurama i Bixente Lizarazu była dla niego szokująca. Sławne trio, tak jak i kapitan reprezentacji Marcel Desailly, odeszli z międzynarodowego futbolu po tym jak Francja przegrała

z Grecją w ćwierćfinale tegorocznych ME. „To prawda, że przez chwilę rozważałem rezygnację. Ale jak mój ojciec mawia, trzeba przespać się z tą decyzją” — powiedział Barthez.

W środę rzecznik reprezentacji Francji, Yann le Guillard, poinformował, że Barthez na skutek kontuzji kostki stopy nie zagra w dwóch najbliższych meczach eliminacyjnych do mistrzostw świata, z Izraelem i z Wyspami Owczymi. W jego miejsce trener reprezentacji Francji Raymond Domenech powołał zawodnika FC Nantes, Mickaela Landreau. Mecz z Izraelem zostanie rozegrany w sobotę na Stade de France w Paryżu, z Wyspami Owczymi cztery dni później w Toftir.

Kolarstwo: W sobotę rusza Vuelta a Espana

Heras faworytem wyścigu

Kolarze hiszpańscy będą faworytami rozpoczynającego się w najbliższą sobotę w Leon 59. wyścigu Vuelta a Espana. Za głównego kandydata do zwycięstwa uważany jest Roberto Heras, triumfator z 2000 i 2003 roku.

Rywalizacja w narodowym wyścigu hiszpańskim była w ostatnich latach bez porównania bardziej interesująca i zacięta niż w Tour de France i Giro d'Italia. W 2001 roku Angel Casero wydarł zwycięstwo Oscarowi Sevilli w kończącej wyścig jeździe indywidualnej na czas w Madrycie. Równie dramatyczny był finisz zawodów w 2002 roku, gdy szybszy w czasówce Aitor Gonzalez zabrał złotą koszulkę Robertowi Herasowi. W zeszłym roku Heras wziął rewanż — na ostatniej czasówce zdystansował Isidro Nozala i wygrał wyścig różnicą 28 sekund.

W tym roku Heras, były pomocnik Lance'a Armstronga, będzie miał szansę odniesienia trzeciego zwycięstwa. Jeśli tego dokona, wyrówna rekord należący od 1993 roku do Szwajcara Tony'ego Romingera.

Hiszpanom może zagrozić Amerykanin Tyler Hamilton, mistrz olimpijski z Aten w jeździe indywidualnej na czas. Hamilton udowodnił już niejednokrotnie, że bardzo dobrze spisuje się w długich wieloetapowych wyścigach. W zeszłorocznym Tour de France był czwarty, mimo iż jechał z peknietym obojczykiem.

Trasa wyścigu jest podzielona na 21 etapów i liczy 3034 km. Kolarze ominą w tym roku Pireneje, ale nie zabraknie trudnych górskich etapów, a chyba najtrudniejsza będzie górka czasówka do stacji narciarskiej Sierra Nevada, na wysokość 2100 m npm.



W przededniu meczu z Belgią z piłkarską reprezentacją Litwy pożegnał się jej wieloletni bramkarz Gintaras Staučė. 34-letni Staučė rozegrał w składzie reprezentacji 61 spotkań. W meczu z "Czerwonymi Diablami" zastąpi go 21-letni Žydrūnas Karčemarskas, na co dzień grający w rosyjskim zespole Dynamo Moskwa. Staučė zapowiedział, że sportową karierę zakończy w lotewskim klubie FK Jurmala. W przeszłości litewski bramkarz stał w bramce takich zespołów jak Spartak Moskwa (Rosja), Galatasaray Stambuł (Turcja) czy MSV Duisburg (Niemcy). Fot. archiwum

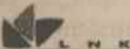
PIĄTEK 3. IX



6.00 Dzień dobry
9.00 S. "Komisarz Rex"
9.55 Film anim.
10.15, 17.30 S. "I znów ci Stevensonowie"
10.40 Rock
13.40 Klub prasowy
14.35 Otwarcie Igrzysk Olimpijskich
17.20 Wiadomości (ros.)
18.05 Film anim.
18.30 Wiadomości
18.45 Życie jest piękne
19.40 Dobry nastrój
20.25, 22.09 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.10 Dobry nastrój — cd.
22.10 S. "Porwani"
23.00 Wiadomości
23.45 Dramat
"Batalion karny"

2

14.35 Filmy anim.
15.55 Drogi. Samochody. Ludzie
16.30 Noc jazzowa
17.10 Pytanko
17.25 Nowości i prognozy naukowe
18.00 Wędrowni kulinarni
18.30 Honor kraju
19.30 Wiadomości
20.00 Niezłotliwie
20.50 Wieczorny autograf
21.30 Panorama
22.10 Dokumentalistyka światowa
23.05 Telefon pomocy



6.30 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
7.45 Reality show
"Sejmowy hotel"
8.15, 17.40 Okna
9.10, 16.40 S. "Libertada"
10.05 S. "Luz Maria"
10.55 Telegra
"Chwila szczęścia"
11.40 Komedie
"Kosmiczna koszykówa"
13.20 Filmy anim.
15.00 S. "Luz Maria"
18.45 Wiadomości
19.10, 20.20 Telegra
"Sześć zer — milion"
20.00 Wiadomości rowerowe
20.35 Film akcji "Godzilla"
23.05 Komedie
"Pięty element"

4

6.45 Próba władzy
7.00 S. "Skradziona miłość"
8.00 Telewizyjna
8.15, 18.10 S. "Niewinna Joanna"
9.10 S. "Niebezpieczne więzi"
10.15 Śniadanie Roberta
10.35 "Powtórny ślub"
12.25 S. "Gedimino 11"
13.30 S. "Flipper 3"
14.20 Karuzela
15.00 Dramat "Męskie lzy"
16.55 S. "Skradziona miłość"
17.55 Próba władzy
19.15, 0.15
S. "Dapkusowie i Butkusowie II"

20.20 Cuda magii
21.15 Anatomia zdrady
22.10 Era wampirów
0.55 Rozrywki SMS
2.55 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.40 DW

3

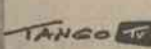
7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15, 17.40 Nomedra
9.10 S. „Dzikuska”
10.10 S. „Potok namiętności”
11.10 Reality show
"Dżungla"
12.05 Film krym. "Koledzy"
13.05 S. "Medicopter"
14.05 Filmy anim.
15.45 S. „Rebeka"
16.40 S. „Dzikuska"
18.45 Wiadomości
19.10 Piątkowe muzyczne show
20.00 Pomoc TV
20.30 S. "Pan Bean"
22.20 Komedie
"Obiekt mojej miłości"
0.30 S. "Linia ognia"



8.00 Z Wilna
8.30 Dzień dobry
9.15 S. „Julia na wieki”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 S. "Złodziejka"
11.30 Nowości kulturalne
11.50 Więcej niż miłość
12.30 Miasteczko
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.30 Hazard SMS
14.15 S. "Czerwona kapela"
15.00 Wiadomości
15.10 Magazyn paryski
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.15 Film fab.
"Gwiazda baletu"
17.35 Film anim.
17.45 S. „Zwyczajne prawdy"
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.45 S. "Złodziejka"
20.30 Ciepły dom
20.55 Dach
21.15 Życie prywatne
22.00 Z Wilna
22.35 S. "Linia życia"
23.30 Orientacja SMS

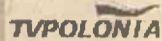


7.30 Światło Ewangelii
8.15 Program rozr.
8.30 Świat kobiety
9.00 Nie tylko dla wędkarzy
9.30 Chodź — zobacz
9.55, 20.00
Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05 Film fab. "Boska sprawa"
19.00 Film dok.
19.30 Od kulturystyki do...
20.05 Film fab.
"Mademoiselle"
21.45 Bez pracy nie ma kolaczy
22.15 Dla wędkarzy



10.05 Telesklep

10.45 Koncert
11.40 Kino, kino, kino
12.05 S. "Tajny agent"
13.00 S. "Szpieg"
14.00 101szokujących chwil
15.00 Film dok.
15.30 Autopilot
16.00 Inne życie
17.00 S. "Chłopiec i świat"
18.00 Film anim.
18.30 S. "Xena"
19.30 Program muz.
21.00 S. "Tajna agentka"
22.00 Thriller
"Red Rock West"
23.50 Znajomość SMS



7.00 S. "Trapez"
8.00 Festiwale, festiwale: Bajm - koncert
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. "Badziewiakowie"
9.45 "Tytus, Romek i Atomek" — film anim.
9.55 "Jabłko" — film dla najmłodszych
10.20 Wirtual@ndia
10.45 S. "Mama nic"
11.20 Dzieje kultury polskiej: Blaski i cienie — cykl dok.
12.10 To twoja droga, Hela — reportaż
12.30 Mówi się... — program poradnikowy
12.50 Powstańcy — cykl o Powstaniu Warszawskim
13.00 Wiadomości
13.15 "Tęskniłeś tyle lat" — film dok.
14.00 "Marzenia do spełnienia" — telenowela
14.45 "Z orłem w koronie", cz.3
15.35 Eurofolk Sanok 2004, Siwy dym
16.00 Wiadomości
16.10 S. "Badziewiakowie"
16.35 Hity satelity: propozycje programowe TV Polonia
16.50 "Hipoteza" — film fab.
17.25 S. "Mama nic"
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 S. "Trapez"
19.25 To twoja droga
19.50 Powstańcy — cykl o Powstaniu Warszawskim
19.55 Siwy Dym, występ zespołu
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 S. "Badziewiakowie"
21.35 Hity satelity
21.50 "Marzenia do spełnienia" — telenowela
22.40 "Z orłem w koronie", cz.3
23.30 "Hipoteza" — film fab.
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Pogoda
0.30 Festiwale, festiwale: Bajm — koncert

Na Litwie odrodzi się spektakl muzyczny

Zaciekawia młodzież i jej rodziców

Na Litwie ponownie zaprezentowane zostanie pierwsze litewskie przedstawienie muzyczne „Polowanie na ogień z naganiaczami”, które 30 lat temu spopularyzowało piosenkę „Jaskółki”.

Legendarne przedstawienie będzie wystawione 16 listopada na scenie byłego stołecznego kina „Zwycięstwo”, które zachowało autentyczną atmosferę.

Jak informuje agencja „Viešųjų ryšių partneriai”, inscenizację przedstawienia muzycznego kompozytor Giedrius Kuprevičius powierzył agencji „Tactus Verus”. Reżyserem przedstawienia jest Gytis Padegimas. „Nowe przedstawienie nie tylko zaprezentuje bardzo popularny niegdyś spektakl — był wystawiony aż w pięciu ówczesnych republikach Związku Sowieckiego — ale też będzie bliski współczesnej młodzieży” — komunikat prasowy cytuje słowa Kuprevičiusa. Mówi on, że „Polowanie na ogień z naganiaczami” zawsze wzruszało swą aktualną dla młodzieży treścią, poruszającą jej sto-

sunki wzajemne. „Sądzę, że nasza praca zainteresuje kilka pokoleń — zarówno współczesną młodzież, jak i jej rodziców” — dodał kompozytor.

Poinformował on, że w spektaklu zadebiutuje nowe pokolenie przyszłych gwiazd sceny, które być może powtórzy ówczesny sukces wykonawców przedstawienia muzycznego. Już we wrześniu zostaną oni wytypowani w drodze konkursu.

Pierwsze litewskie przedstawienie muzyczne „Polowanie na ogień z naganiaczami” zadebiutowało w 1976 r. na scenie Teatru Młodzieży. W spektaklu jako wykonawcy głównych partii zdobyli uznanie również bardzo znani dziś artyści Gintarė Jautakaitė oraz Vytautas Kernagis, który i dziś wykonuje pieśń „Ptaszek” z tego przedstawienia.

Młodemu pokoleniu o spektaklu muzycznym przypomni piosenka z tego utworu „Jaskółki”, która w ubiegłym roku stała się przebojem w wykonaniu Andriusa Mamontovasa i Atlanty. W 2003 r.

piosenka uznana została za najlepszą na Litwie, a jej autorowi Kuprevičiusowi wręczono nagrodę „Bravo” za zasługi dla litewskiej pop kultury. Realizatorzy projektu wybrali kino „Pergalė” dla zaprezentowania odrodzonego przedstawienia z powodu jego autentycznej atmosfery ósmego dziesięciolecia — tu się zachowały sowiecki bufet, łoża sekretarza Komitetu Centralnego, ciężkie obicia na ścianach oraz inne atrybuty owego okresu.

Jak głosi komunikat prasowy, renesans przedstawień muzycznych na Litwie odnotowano w roku 1996, gdy Eimuntas Nekrošius wskrzesił spektakl muzyczny „Miłość i śmierć w Weronie”.

W 2000 r. na Litwie wystawiono operę rockową „Jezus Chrystus — super gwiazda”. W ub. roku na scenę powróciła „Narzędzia diabła”, a w tym roku spektakl muzyczny — „Upiór w operze”. Powstały też oryginalne przedstawienia muzyczne współczesnych autorów litewskich — „Ziemia słońca” i „Tadas Blinda”, opera rockowa „Juratė ir Kastytis”. BNS

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. To bardzo korzystny dzień. Możesz liczyć na zrozumienie i współpracę z innymi. Warto poszukać rady i pomocy u osób starszych. Nie tylko rodzice ale i nauczyciele mogą przychylnym okiem spojrzeć na Twoje plany.

BYK. Dzisiaj poczujesz przyptyk pozytywnej energii. Nie pozwól zatem, aby ktoś niepowołany decydował o Twoim życiu. Weź swój los w swoje ręce. Warto popracować nad usamodzielnieniem się. Dotyczy to zarówno sfery życia osobistej jak i zawodowej. Bądź cierpliwy a wszystko pójdzie po Twojej myśli.

BLIŹNIĘTA. Dzisiaj nie będziesz łatwy we współżyciu. Mimo to współpracownicy i rodzina będą dla Ciebie wyjątkowo wyrozumiali. Nie próbuj jednak nadmiernie wykorzystywać ich dobroci. Więcej czasu poświęć nauce.

RAK. Zapowiada się miły i dobry dzień. Nie będziesz miał żadnych powodów do narzekań. Gwiazdy Ci sprzyjają i zadbają o powodzenie Twoich planów. Drobne przeszkody mogą tylko zdopinguować Cię do działania. Nie przemęczaj się jednak i w miarę możliwości podziel się obowiązkami z resztą współpracowników.

LEW. Dziś będziesz miał ochotę skupić się na swoim życiu duchowym. Twoja wrażliwość wzrośnie. To znakomity czas na poznanie innych kultur i kontakt ze sztuką. Gwiazdy sprzyjają także miłości, szczególnie platonicznej.

PANNA. Humor poprawi Ci się dzięki sprzyjającemu aspektowi planet. W domu doczekasz się zrozumienia i życzliwości. Wreszcie ktoś zechce posłuchać o Twoich planach i marzeniach. Kto wie, może nawet doczekasz się tego, że rodzina da Ci wolną rękę w zakresie zmiany kierunku studiów albo pracy.

WAGA. Twoje sprawy sercowo-uczuciowe zaczną się trochę gmatwać. W miarę możliwości staraj się nie przyspieszać żadnych życiowych decyzji. Pamiętaj, że jesteś teraz w złym okresie astrologicznym. Nieprzemysłane decyzje mogą narazić Cię na długotrwałe kłopoty. Nieporozumienia wyjaśniaj na bieżąco.

SKORPION. Dzisiaj powinieneś być w dobrej formie. Gwiazdy zapewnią Ci wystarczająco dużo siły i energii by zająć się sprawami zawodowymi. Pokładane w Tobie nadzieje są naprawdę duże.

STRZELEC. Dzisiaj możesz liczyć na większą przychylność Gwiazd. Księżyc w trygonie do Merkurego sprawi, że Twój umysł będzie przenikliwy i roważny. Dzięki łatwości w wyrażaniu się możesz też prowadzić ważne rozprawy i dyskusje. W stosunkach z partnerem bądź bardziej uległy i pobłażliwy.

KOZIOROŻEC. Dzisiejszy dzień przyniesie wiele miłych chwil. Ludzie, z którymi będziesz się spotykał zaskoczą Cię otwartością i szczerością. Nawiązane dziś nici sympatii przetrwają lata. Bardzo ubogacą Cię kontakty ze światem nauki i sztuki. Będziesz świetnym partnerem w intelektualnych dyskusjach.

WODNIK. Dzisiaj znajdziesz się pod wpływem korzystnych wibracji astralnych. Możesz więc spokojnie kontynuować swoje zamierzenia i plany. Zwróć uwagę na podróże. Warto w tym celu wykorzystać swoje umiejętności i talenty językowe.

RYBY. Miej dzisiaj oczy i uszy szeroko otwarte. Los szykuje dla Ciebie niespodziankę. W sprawach zawodowych staniesz przed prawdziwym dylematem. Nie zwlekaj jednak z podjęciem decyzji. Rada przyjaciela albo hogoś z rodziny przyczyni się do tego, że będzie ona słuszna. Powodzenia!



Wilno, ul. Pylimo 17

REPERTUAR
NA 3 WRZEŚNIA

Wielka sala
"Harry Potter i więzień Azkabanu" — godz. 12.00.
"Król Artur" — godz. 14.30, 19.00.
"Spartan" — godz. 17.00.
"Troja" — godz. 21.30.
Sala 88
"21 gramów" — godz. 19.15.
"Marzyciele" — 28—30.08, 1—2.09 — godz. 11.45, 15.30; 31.08 — godz. 11.45.
"Głodne ciała" — 28—30.08, 1—2.09 — godz. 13.45, 17.30; 31.08 — godz. 13.45.
"Potęga uczuć" — godz. 21.30.

„Pelėdos mokslai” proponuje kursy języków: litewskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego, norweskiego.

Kursy komputerowe.

Nasz adres: Verkių g. 7-23 blok (Žygio 92), Šiaurės miestelis, Vilnius, tel. 278 86 94, tel. kom. 8 687 20552.

(Zam. 377)

Kawiarnia „Prie tilto” w Trokach zaprasza do skosztowania karaimskich kybynów i tradycyjnych potraw litewskich.

Trakai, Karaimų 41B. Przyjmujemy zamówienia grupowe.

Tel. 8 682 34821 (Zam. 334)

OGŁOSZENIA

PRACA

Szkoła polska w Starych Trokach zatrudni nauczyciela geografii, biologii i historii. Tel. 8 528 66561, 8 615 85704

SPRZEDAŻ/KUPNO

Antykwariat „Maldis” skupuje 30-60-letnie meble oraz dzieła sztuki. Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedam wał korbowy, cylindry tłokowe, pierścienie do „Jawy 350”, nowe śpiwory, namiot, sprężarkę. Tel. 215 33 22

Sprzedam kosiarkę elektryczną, ramy okienne, kuchnię gazową, błotniki, maskę, zderzaki, reflektory, łańcuchy, nową „Jawę 350”. Tel. 215 33 22

Sprzedam silnik elektryczny, gazowe urządzenie automatyczne, klucze, siekiery, piły ręczne, sprężarkę, transformator. Tel. 215 33 22

Kupię ziemię w Wilnie lub w promieniu 20 km od stolicy. Tel. 8 698 01527, 8 687 43761

Sprzedam 6-miesięczne żrebie i roczną klacz. Rej. wileński, tel. 260 56 68

Sprzedam Audi 80 (1989r. 1,6 TD, przegląd techniczny, ubezpieczone, kolor czarno-perłowy, w dobrym stanie). Cena 1 500 euro. Vilnius, tel. 8 683 11059

Kupię przedwojenne pamiątki sportowe Wilna, Lwowa oraz innych kresów. Polska, 54-233 Wrocław, ul. Niedźwiedzia 24/20, Mariusz Cieślak. Tel. 0048 (71) 350-04 12

księgarni J. Masiulisa "Prie Halės"

szeroki wybór polskiej literatury naukowej, są także literatura piękna i czasopisma. Przyjmujemy zamówienia na książki w językach polskim, litewskim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

Uprzejmie zapraszamy!
Pyłimo 53, Vilnius, tel. 262 45 28.
Dokładna informacja: www.masiulis.lt

Kupię GAZ 21, GAZ 24, nowy silnik (do 500 Lt), samochód GAZ 21, 67, 69, 51, 63. Vilnius, tel. 8 673 38624

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, przyjęcia okolicznościowe. Tel. 8 652 07 911

USŁUGI

Niedrogo korepetycję z matematyki. Prace kontrolne dla studentów studiów zaocznych. Vilnius, tel. 213 80 90

Proponuję wycieczki po Wilnie i w Trokach w językach: polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim. Tel. 8 650 59076

Artystyczne i reportażowe zdjęcia na każdą okazję. Szybko, fachowo, pomysłowo, tanio. Vilnius, tel. +370 682 40895

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom z Polski pokój w centrum miasta. Tel. 272 39 54

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Urządzenie wolnych rąk
Naprawa telefonów



UAB "PRELASTA & CO"
Vilnius, Skroblų 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53

Patronat — "Kurier Wileński"

Od września do grudnia Nowowilejskie Centrum Kultury realizuje projekt cyklu koncertów muzyki klasycznej "Muzyka — to język serca".

Projekt wspiera Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej. Partnerem projektu jest Litewski Fundusz Wspierania Muzyków.

Cel projektu — rozwój kultury muzycznej, krzewienie sztuki zawodowej w Wilnie i w rejonie wileńskim.

W sensie poznawczym ten projekt ma wyjątkową wagę dla młodzieży szkolnej i studentów. Pomoże on nie tylko intuicyjnie pojmować utwory muzyczne, ale też szerzej zapoznawać się z kompozytorami, ich twórczością i wykonawcami.

Jest to otwarta lekcja muzyki, na której słuchacze zapoznają się z utworami wykonywanymi przez najwybitniejszych litewskich muzyków, a koncertom towarzyszyć będą treściwe komentarze muzykologa.

Koncerty odbywać się będą raz na miesiąc, w środę. Początek o godz. 12. Czas trwania — jedna godzina.

Program cyklu koncertowego "Muzyka — to głos serca"

29 września, godz. 12 (ostatnia środa miesiąca)

Prof. Virgilijus Noreika (tenor) oraz jego uczniowie;
Aleksandras Vizbaras (fortepian).

27 października, godz. 12 (ostatnia środa miesiąca)

Prof. Eduardas Kaniava (baryton) oraz jego uczniowie;
Barbora Abramavičiūtė (aktorka);
Audronė Juozauskaitė (fortepian).

24 listopada, godz. 12 (ostatnia środa miesiąca)

Natalija Katilienė (sopran) i Deividas Staponkus;
Eglė Perkumaitė (fortepian).

22 grudnia, godz. 12 (przedostatnia środa miesiąca)

Władimir Prudnikow (bas), Ieva Prudnikovaitė (mezzosopran);
Nijolė Ralytė (fortepian).

Koncerty poprowadzi muzykolog Vaclovas Juodpusis.

Uczestnicy projektu będą mogli uczestniczyć w wystawie-konkursie rysunków na temat "Muzyka — to głos serca". Rysunki będą eksponowane przed każdym koncertem, a zwycięzcy konkursu zostaną ogłoszeni podczas ostatniego koncertu 22 grudnia i obdarowani upominkami.

Cena abonamentu na cykl, składający się z czterech koncertów — tylko 8 Lt (cena jednego koncertu — 2 Lt). Dla nauczycieli, towarzyszących grupom uczniowskim — wstęp na koncerty bezpłatny.

Abonamenty można nabyć w dniach pracy w Centrum Kultury (Pergalės 8) w gab. 17. Na godzinę przed koncertem bilety można nabyć w kasie Centrum Kultury. Cena biletu w dniu koncertu — 4 Lt.

Informacja, zamawianie abonamentów i biletów pod nr tel. 267 01 73 w godz. 12-16, fax 267 02 93.

Życzymy, aby koncerty dostarczyły jak najwięcej pozytywnych emocji!

POLSKIE NIEDZIELNE STUDIUM

"KOGUCIK"

Rozpoczyna 15 rok swej działalności

Szanowni Rodzice!

5 września o godz. 10.00 studium rozpoczyna nowy sezon.

Zapraszamy dzieci w wieku 4, 5, 6 lat na zajęcia:

1. Polskie narodowe tańce, gry i zabawy;
2. Muzyka;
3. Plastyka;
4. Jęz. litewski;
5. Jęz. angielski.

Zajęcia odbywają się w Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli, ul. Linkmenų 8.

Uwaga: Bardzo ważna jest obecność na pierwszym zajęciu. Dzieci będą zapisywane w dniach 5, 12 i 19 września.

Informacja tel. 234 69 95, od godz. 21.00.

Spółdzielnia rolna „SKANAUS"

Sprzedaje nasiona:

pszenicy zimowej odmiany "Lars" C2,
żyta odmiany "Hacada" C2,
pszenżyta ozimego "Fidelio" C2
pszenżyta "Tornado" C2.

Prowadzimy sprzedaż:

zboża paszowego, jęczmienia (0,36 ct za 1 kg),
kukurydzy (0,50 ct za 1 kg),
owsa (0,28 ct za 1 kg),
pszenicy (0,40 ct za 1 kg),
pszenżyta (0,36 ct za 1 kg),
żyta (0,32 ct za 1 kg),
ziemniaków spożywczych (0,35 ct za 1 kg),
ziemniaków paszowych (po 0,12 ct za 1 kg).

Zboże możemy zemleć, dostarczymy nieodpłatnie.

Sprzedajemy nawozy mineralne:

saletrę, NPK 5-15-30, superfosfat oraz inne.

Tel. 8 672 04737, 249 02 54.

(Zam. 412)

Wydawnictwa Szkolne
i Pedagogiczne
prezentują
co sobotę na antenie
Radia Znad Willii
w godz. 8:00-9:00

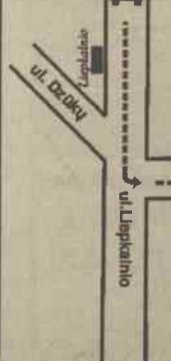
program
o najnowszych
książkach,
podręcznikach,
pomocach
naukowych oraz konkurs
z atrakcyjnymi nagrodami.

ZNAD WILLII
103.8 FM



WYDAWNICTWA
SZKOLNE
I PEDAGOGICZNE

Dworzec
kolejowy
A-12, 16, 19



KURIER
WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Vilnius, Birbinių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału
- od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

Europejczycy fotografują Czerwoną Planetę

Marsjańska kropla

Niezwykły widok ukazał się oczom naukowców z Europejskiej Agencji Kosmicznej analizującym zdjęcia z sondy Mars Express. Wewnątrz jednego z kraterów urządzenia badawcze sfotografowały obiekt przypominający gigantyczną kroplę.

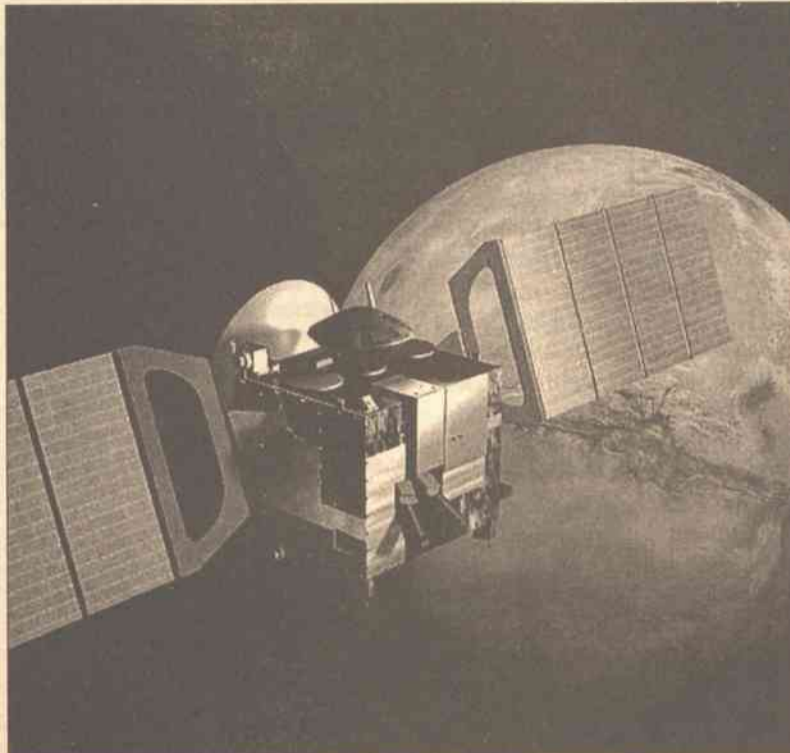
Jest to najprawdopodobniej olbrzymia wydma ciemnego, wulkanicznego popiołu. Naukowcy przypuszczają, że wywołanie tak dużej ilości wulkanicznego materiału miało miejsce przed milionami lat, w czasie potężnego uderzenia, które ukształtowało cały krater. Niezwykły kształt wydmy przybrała zapewne później, przyczynił się do tego wiatr. Atmosfera na Marsie była wówczas gęstsza. Teraz, kiedy się rozrzedziła, wydma ma szansę zachować kształt przez setki, a nawet tysiące lat.

Naukowców zaintrygował fakt, że popiół wulkaniczny mimo upływu czasu zachowuje ciemną bar-



wę. Sugeruje to, że nie miał styczności z wodą i nie zachodziły tam procesy chemiczne. Materiał, z którego zbudowana jest wydma, nie był dotychczas naukowcom zbyt dobrze znany, bowiem zdjęcia wykonywane przez poprzednie sondy kosmiczne nie były odpowiednio dobrej jakości. Fotografie wykonywane przez Mars Express stanowią pod tym względem przełom. Sonda jest wyposażona w siedem instrumentów badających atmosferę i powierzchnię Czerwonej Planety. Sfotografowany krater znajduje się na południowej półkuli Marsa, w kompleksie kraterów uderzeniowych, zwanym Argyre Planitia.

„Rz”



Sonda Mars Express jest wyposażona w siedem instrumentów badających atmosferę i powierzchnię Czerwonej Planety
Fot. archiwum

Rekin z ciałem pokrytym „futerkiem”

Unikalna ryba

W niemieckim oceanarium odkryto zupełnie nowy gatunek rekina, który ma ciało pokryte „futerkiem” i skacze po dnie zbiornika, jak żaba. Mierzący ponad 71 cm osobnik rodzaju żeńskiego nosi imię Cuddles i jest pokryty szpiczastymi włoskami.

W odróżnieniu od 405 opisanych dotąd odmian rekinów, Cuddles ma bardzo duże nozdrza i dodatkowe skrzela, zaś jej płetwy są mniejsze, ale bardziej umięśnione, niż płetwy rekinów o podobnych

rozmiarach ciała. To właśnie przy pomocy tych płetw ryba skacze po dnie akwariów, zamiast pływać, jak inne rekiny. Cuddles trafiła do oceanarium Sea Star w Coburgu z austriackiego ZOO, którego pracownicy nie zdawali sobie sprawy z unikalności ryby. Naukowcy nie potrafili do tej pory sklasyfikować niezwykłego zwierzęcia, więc badacze z oceanarium zaczęli już szukać własnej nazwy w języku łacińskim i angielskim, którą otrzyma Cuddles.

onet.pl

W WILNIE obok centrum handlowego „Akropolis” od 26 sierpnia

„BALTIJOS CIRKAS” ZAPREZENTUJE JUBILEUSZOWY PROGRAM MISTRZOWIE MOSKIEWSKIEGO CYRKU

CYRK

W dwuczęściowym nastrojowym programie — wszystkie rodzaje sztuki cyrkowej. UNIKALNE TRESOWANE HIMALAJSKIE NIEDŹWIEDZIE, MAŁPY KASKADERKI, SHOW PIESKÓW, PTAKI POKOJU.

Początek przedstawień: wtorki, środy, czwartki, piątki — godz. 18.30, sobota, niedziela — godz. 15.00 i 18.30.

Kasa cyrku czynna będzie od 24 sierpnia (godz. 10.00 – 20.00).

Bilety do nabycia również w Centrum Handlowym „Akropolis”. Cena – 10, 12 i 15 Lt.

Rozumienie słowa pisanego jest związane z kulturą

Dysleksja po chińsku

Chińczycy mają trudności z czytaniem, ale całkiem inne niż Europejczycy — wynika z badań opublikowanych na łamach najnowszego „Nature”.

Pismo chińskie oparte jest nie na literach, ale symbolach. Głośne czytanie i rozumienie takiego pisma wymaga innego rodzaju analizy niż w przypadku pisma alfabetycznego, w którym wymowa jest w miarę jednoznacznie związana z pisownią.

Badania nad działaniem mózgu podczas czytania przeprowadził zespół Li Hai Tana z National Institute of Mental Health w Bethesda (USA). Okazało się, że dysleksja, czyli występujące u osób z normalną inteligencją i dostępem do edukacji trudności z czytaniem lub rozumieniem słowa pisanego, nie ma uniwersalnego podłoża biologicznego, ale jest związana z kulturą.

Wielu naukowców uważa, że dysleksja jest związana z częścią mózgu zwaną lewym regionem skroniowo-ciemiennym. Jednak eksperymenty prowadzono na osobach posługujących się pismem alfabetycznym, które przeważnie czytały teksty po angielsku lub włosku.

Naukowcy z Bethesda za pomocą funkcjonalnego rezonansu magnetycznego przeprowadzili badania aktywności mózgu chińskich dzieci (8 z dysleksją i 8 bez niej) podczas czytania tradycyjnego, chińskiego pisma. Okazało się, że trudności były związane z innym niż u Europejczyków obszarem — zakrętem czołowym środkowym. Naukowcy mają nadzieję, że da się opracować metody pobudzania tych obszarów mózgu, które powodują trudności.

onet.pl

Skutek procesów ewolucyjnych

Magnetyzm podobnych twarzy

Wbrew popularnym twierdzeniom o przyciąganiu się przeciwności, ludzie najczęściej dobiegają sobie przyjaciół podobnych do siebie.

Z najnowszych badań wynika, że za sprawą procesów ewolucyjnych ludzie wolą przebywać w towarzystwie partnerów, którzy przypominają im ich własne rodziny. Optowanie za podobieństwami ma jednak swoje granice, gdyż jednocześnie mamy „zakodowaną” biologiczną blokadę, która chroni przed

kazirodztwem. Przeprowadzone badania pozwalały między innymi ochotnikom na dobór komputerowo przekształcanych twarzy — okazało się, że mężczyźni wybierali twarze mężczyzn przypominające ich samych, a kobiety na tej samej zasadzie doбираły twarze podobnych do nich kobiet. Podobieństwo twarzy nie miało jednak większego wpływu na dobór partnerów płci przeciwnej, co potwierdza istnienie ewolucyjnych blokad przeciwdziałających kazirodztwu. BBC



Uśmiechnij się

W nocy cmentarzem idzie pijany Fafara. Spotyka białą zjawę:

— Jestem trup. Umarłem na białaczkę.

Idzie dalej. Spotyka żółtą zjawę:

— Jestem trup. Umarłam na żółtaczkę.

Idzie dalej. Spotyka zieloną zjawę:

— Wiem, jesteś trupem, tylko nie wiem, na co umarłeś.

— Dobra, dobra. Dokumenty proszę...

Pogoda

Weekend bez deszczu

Dziś w rejonach północnych i wschodnich możliwe przelotne opady. Temperatura 17-22 stopnie.

W sobotę przeważnie bez opadów, w nocy lokalne zamglenia. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 17-22 stopnie.

Kalendarium

* Piątek (3.IX) jest 247 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 119 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Doroty, Izabeli, Bronisława, Grzegorza, Szymona.

* Wschód Słońca — 6.30, zachód — 20.05.

Długość dnia 13 godz. 35 min.

* Księżyc. Pełnia — od 29 sierpnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 3 września 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,8349

Dolar australijski 1,9874

1000 rubli białoruskich 1,3084

Dolar kanadyjski 2,1676

Frank szwajcarski 2,2472

Korona czeska 0,1087

Korona duńska 0,4642

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,0825

100 forintów

węgierskich 1,3906

Juanie chińskie 0,3425

Łat łotewski 5,2339

Korona norweska 0,4138

Złoty polski 0,7762

Rubel rosyjski 0,0969

Korona szwedzka 0,3784

1 mln lir tureckich 1,8818

Griwna ukraińska 0,5342

Korona słowacka 0,0859

Krowy nadgryzły samolot

Ale było!

Stado najwyraźniej wygłodniałych krów skonsumowało brezentowe części małego, turystycznego samolotu, nieopatrznie pozostawionego przez właścicieli na polu — podała brytyjska prasa.

Tony Cooper i Lisa Kingscott z hrabstwa Wiltshire przybyli z wizytą do znajomych. Przylecieli samolotem turystycznym Auster JN1 z 1946 r. Para udała się do przyjaciół na kolację zostawiając samolot w miejscu lądowania, czyli na pobliskim polu.

Kiedy wrócili, ze zdumieniem spostrzegli, że ich samolot pozbawiony jest brezentu okrywającego metalowe części konstrukcji. Krowia ucztą kosztowała właścicieli Austera ok. 15 tys. euro.

onet.pl

Opr. W. D.